

Cena
50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII

Łódź, środa 22 maja 1957 roku

Nr 120 (3266)

Poselstwo Belgii w Warszawie podniesione do rangi ambasady

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 21 bm. w Belwederze na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Belgii w Polsce hr. Hadelina de Meusa d'Argenteuil, który złożył przewodniczącemu Rady Państwa swe listy uwierzytelniające.

W okolicznościowych przemówieniach A. Zawadzki i ambasador Belgii podkreślili, że podniesienie wzajemnych przedstawicielstw dyplomatycznych Belgii i Polski do stopnia ambasady jest niewątpliwym dowodem znaczenia, jakie oba kraje przykładają do sprawy zacieśnienia i umocnienia tradycyjnych więzów przyjaźni, łączących oba narody.

Amb. de Meusa d'Argenteuil reprezentował od trzech lat króla Belgii w Warszawie w randze posła.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających ambasador de Meusa d'Argenteuil został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa na audiencji prywatnej, przy której obecny był minister spraw zagranicznych Adam Rapacki.

Polski Komitet Obrońców Pokoju przyłącza swój głos do żądania zaprzestania prób broni jądrowej

Krajowa konferencja PKOP w Warszawie

21 bm. odbyła się w Warszawie Krajowa Konferencja Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju. W konferencji uczestniczyło ok. 200 działaczy ruchu obrońców pokoju z całego kraju, a wśród nich działacze polityczni i społeczni, robotnicy, chłopcy, wybitni naukowcy, artyści, nauczyciele, działacze młodzieżowi — przedstawiciele wszystkich środowisk naszego społeczeństwa.

Celem konferencji było omówienie najważniejszych aktualnych zadań ruchu obrońców pokoju oraz wybór nowego PKOP.

Obrazy zagal przewodniczący PKOP Jarosław Iwaszkiewicz. Następnie sekretarz PKOP Stanisław Trepczyński złożył sprawa

Hiszpania, Peru i Portugalia

— wycofały się Japonia zgłosiła udział w 26 MPT

POZNAŃ (PAP). 21 bm. Zarząd MTP otrzymał zapewnienie udziału Japonii w XXVI Targach w Poznaniu.

Nadesłane uprzednio zgłoszenia o udziale w Targach wycofały: Hiszpania, Peru i Portugalia. W tegorocznych Targach wraz z Polską weźmie więc udział 30 państw.

zwołanie z działalności Komitetu w okresie ostatnich 12 miesięcy. Nad referatem wywiązała się dyskusja.

W dalszym ciągu obrad dokonano w oparciu o wnioski wyłonionej uprzednio komisji-matki, której przewodniczył wice-marszałek Sejmu Jerzy Jodłowski, wyboru członków Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju. Uczestnicy konferencji uchwalili następnie trzy rezolucje: w sprawie doświadczeń z bronią atomową, w sprawie bezpieczeństwa w Europie oraz w sprawie akcji w obronie pokoju.

Zarówno w wygłoszonym w czasie konferencji sprawozdaniu, jak i w wystąpieniach wszystkich mówców wskazywano, że jednym z głównych zadań ruchu obrońców pokoju w obecnym okresie powinna być szeroka ogólnonarodowa kampania o zaprzestanie wszelkich prób z bronią termojądrową.

Obrazy wykazały, że ruch obrońców pokoju powinien łączyć działalność mającą na celu zaprzestanie prób z bronią termojądrową z kampanią skierowaną przeciwko militarystyce niemieckiemu. Decyzją NATO militariści Niemcy wyposażeni zostają w broń atomową. Nasz naród nie może przetrwać nad tym do porządku dziennego.

W czasie obrad wskazywano również, że ruch obrońców pokoju powinien występować przeciwko polityce przeciwstawnych bloków. Sporne problemy międzynarodowe powinny być rozwiązywane w drodze rokowań.

Uczestnicy obrad wskazywali też, że ruch obrońców pokoju winien popierać taką politykę naszego kraju, która opiera się na przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami, podobnie jak Polska, pro wadzycami politykę wymierzoną przeciwko wojnie. Tylko taka polityka zapewni pokój i bezpieczeństwo naszym granicom.

W czasie konferencji omawiano także metody i formy pracy ruchu obrońców pokoju w obecnej sytuacji. Wskazywano,

że Komitet Obrońców Pokoju winien działać w oparciu o całe społeczeństwo, ściśle współpracując z partiami politycznymi i organizacjami masowymi.

Szczególnie dobitnie podkreślano rolę, jaką w walce przeciwko wojnie, przeciwko próbie z bronią termojądrową winna odegra młodzież.

Plan budownictwa ZOR zagrożony

Jak wynika z ostatnich danych, wykonanie w II kwartale br. planu budownictwa ZOR-owskiego stoi pod znakiem zapytania. Plan kwietniowy wykonywany był w 67,7 proc. Na ponad 5 tys. zaplanowanych izb oddano tylko 3,5 tys., zaś realizacja zadań bm., według przewidywanych obliczeń, jest nadal niepomyślna. Ponieważ w bież. kwartale plan przewiduje przekazanie do użytku 24,5 tys. nowych izb, trzeba by w maju i czerwcu oddawać po 10,5 tys. izb, aby został on w pełni zrealizowany. Zdaniem przedstawicieli CZ ZOR, zadania te są bardzo trudne do wykonania.

Na większości budowli brak przede wszystkim cegieł i prefabrykatów (według ostatnich danych w bm. sytuacja ta uległa pewnej poprawie). Druga „choroba” budownictwa ZOR-owskiego jest brak kadr — murarzy i tynkarzy. Obecnie daje się zauważyć dalszy odływ fachowców do budownictwa spółdzielczego i prywatnego, gdzie są możliwości większych zarobków.

Przedfestiwalowe przygotowania

O przygotowaniach do festiwalu moskiewskiego poinformował dziennikarzy przedstawiciel Polskiego Komitetu Festiwalowego na konferencji prasowej w dniu 21 bm.

Wg tych informacji składa się 1.200-osobowa delegacja zespołu artystycznego z 360-osobowej grupy reprezentacji Związku Młodzieży Socjalistycznej, Związku Młodzieży Wiskiej, Związku Studentów Polskich i Związku Harcerstwa Polskiego, około 200-osobowej reprezentacji sportowej i kilkusetosobowej grupy artystycznej. Wyjazd do Moskwy przewidziany jest 21 lipca, powrót 14 sierpnia.

Na konferencji przedstawiono dziennikarzom projekty ubiorów festiwalowej delegacji polskiej. Strój dziewcząt — jak się projektuje — składać się będzie z szarobłękitnego kostiumu o modnym kroju i lekkiej, barwnej sukienki. Chłopcy natomiast nosić będą leżną, niebieską, przy czym zamalst marynarki będą mogli również nosić dwie do wyboru sportowe koszule, wykładane na wierzch spodni. Stroje te, które mogą służyć delegatom w każdej innej okazji, będą odpłatne.

Zatwierdzony ostatecznie znaczek festiwalowy projektu Jerzego Cherka wyobraża gołębia o białoczerwonych skrzydłach.

Rada artystyczna przy Polskim Komitecie Festiwalowym — jak po informowano na konferencji — zatwierdziła już scenariusz polskiego programu galowego. Dziś już można powiedzieć, że podczas galowego przedstawienia wystąpi zespół „Stask”, teatr studencki „Bim-Bom” z Gdańska i duża grupa solistów i zespołów.

Ostateczny skład naszej ekipy sportowej ustalony zostanie w początkach lipca.

Wizyta związkowców Jugosławii

Na zaproszenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przem. Odzież. i Skórzanego w Łodzi przybyła do Polski delegacja jugosłowiańskiego Związku Zawodowego Włókienniczy, Odzieżowców i Pracowników Przemysłu Skórzanego.

21 bm. goście spotkali się w siedzibie Zarz. Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók. Odzież. i Skórz., z członkami Zarządu Głównego tego związku oraz kierownikami wydziałów, którzy zapoznali związkowców jugosłowiańskich ze strukturą organizacyjną oraz pracą związku. Goście dzielili się następnymi doświadczeniami z pracy swej organizacji.

W ciągu swego dwutygodniowego pobytu w Polsce związkowcy jugosłowiańscy zwiedza Technikum Włókiennicze w Łodzi, szereg zakładów włókienniczych, odzieżowych i skórzanych w Łodzi, Krakowie, Chelmnie i Andrychowcu. Ponadto zwiedzili oni zabytki kulturalne Krakowa, Muzeum Lenina w Poroniu i Zakopane.

Rząd Molleta upadł Francja w obliczu ciężkiego kryzysu gabinetowego

PARYŻ (PAP). Wczoraj wieczorem Francuskie Zgromadzenie Narodowe nie udzieliło wotum zaufania rządowi premiera Guy Molleta. Premier francuski postawił wniosek o wotum zaufania w związku z rządowymi projektami finansowymi. Przeciwko udzieleniu gabinetowi Molleta wotum zaufania głosowało 250 deputowanych, a za udzieleniem — 213. Około 50 deputowanych wstrzymało się od głosu.

Przeciwko udzieleniu wotum zaufania głosowali komuniści, powojenni, większość deputowanych niezależnych i chłopskich oraz deputowani postępowi.

Guy Mollet piastował stanowisko premiera Francji od 31 stycznia 1956 r. Jego rząd był 22 z kolei po wojnie i utrzymał się najdłużej przy władzy, tj. 15 miesięcy i 20 dni. Mollet podczas swego urzędowania postawił 33 razy wniosek o wotum zaufania, aby wreszcie przy głosowaniu nad 34 wnioskiem upaść.

Socialistyczny rząd Molleta zawiódł całkowicie oczekiwania francuskich sił postępowych, uczęszczając m. in. w Inwazji na Egipt, kontynuując krwawą wojnę w Algierze, powodując pogorszenie się sytuacji gospodarczej Francji.

Natychmiast po opublikowaniu wyników głosowania w Zgromadzeniu Narodowym, Mollet udał się do pałacu prezydenckiego i na ręce prezydenta Francji Rene Coty złożył dymisję swego gabinetu.

We francuskich kołach politycznych panuje opinia, że obecny kryzys będzie bardzo ciężki do przezwyciężenia. Wśród ewentualnych następców Molleta wy

Delegacja rządu CSR z wizytą w Berlinie

PRAGA (PAP). — W Berlinie bawi delegacja rządowa CSR z premerem Sirokym na czele. W poniedziałek po zakończeniu pierwszego dnia rozmów opublikowany został komunikat stwierdzający m. in. całkowitą zgodność poglądów na sprawy dalszego rozwoju stosunków wzajemnych między NRD i CSR, dalszego umacniania jedności krajów obozu socjalistycznego i na zasadnicze problemy obecnej sytuacji międzynarodowej.

Obie delegacje poświęciły wiele uwagi rozwojowi sytuacji w Europie zachodniej, który charakteryzuje agresywna polityka NATO.

mienia się m. in. Pinaya, Mitterranda, Plevena, Pflimlina.

Uroczystości dla uczczenia 15 rocznicy powstania PPR

W najbliższą sobotę, 25 bm. obchodzimy uroczystości 15 rocznicy powstania PPR. W związku z tym odbędzie się w Łodzi o godz. 10 odsłonięcie tablicy pamiątkowej na domu przy ul. Piotrkowskiej 83, w którym mieścił się hitlerowski skład broni. Na skład ten — jak wiadomo — młodzieżowy oddział GI „Promieniści” dokonał udanego zamachu.

O godz. 11 przedstawiciele społeczeństwa złożą wieńce na cmentarzu radogoskim — na grobach poległych gwardzistów, a w Parku Poniałowskiego — na grobach żołnierzy radzieckich.

Akademia poświęcona 15 rocznicy powstania PPR odbędzie się o godz. 15.45.

W piątek i w sobotę w Łodzi ogólnopolska konferencja poświęcona przemysłowi maszyn włókienniczych

W dn. 24 i 25 maja br. odbędzie się w Łodzi — w gmachu Politechniki, ul. Zwirki 35 — ogólnopolska konferencja naukowa - techniczna poświęcona zagadnieniu: „Kierunki rozwoju przemysłu maszyn włókienniczych”.

Na konferencję przybędzie do Łodzi około 500 inżynierów i techników, konstruktorów i wykonawców, przedstawicieli użytkowników maszyn tj. przemysłu włókienniczego, instytucyj naukowych oraz centralnych zarządów. Dużym wydarzeniem mającym znaczenie dla wymiany poglądów w podstawowych sprawach przyszłości przemysłu maszyn włókienniczych będzie zapowiedziany udział w konferencji przedstawicieli świata technicznego Węgier i NRD.

Wydaje się, że obok centralnych zarządów powinni wziąć udział w konferencji przedstawiciele zainteresowanych resortów: przemysłu lekkiego i chemicznego (włókna sztuczne) oraz maszynowego.

(fb)

Z Węgier

BUDAPESZT (PAP). — Węgierski minister oświaty wydał ostatnio nowe zarządzenie regulujące sprawę nauczania religii w szkołach węgierskich.

Zgodnie z zarządzeniem nauka religii może być w zasadzie prowadzona we wszystkich szkołach podstawowych i średnich jako przedmiot nadobowiązkowy. Lekcje religii prowadzone przez księży lub nauczycieli, których zatwierdza władze szkolne, odbywać się powinny w pierwszych lub ostatnich godzinach zajęć szkolnych.

Zarządzenie wejdzie w życie z nowym rokiem szkolnym.

BUDAPESZT (PAP). 20 bm. rozpoczął się na Węgrzech proces przeciwko 8-osobowej grupie oskarżonej o zorganizowanie, a następnie kierowanie wyścigami i zaburzeniami, jakie w październiku i listopadzie ub. roku miały miejsce w jednym z największych miast przemysłowych Węgier — Dunapentele (Stalinvaros).

Jak podaje węgierska agencja MTT, główny oskarżony prof. Istvan Pados, b. przewodniczący Komitetu Narodowego Dunapentele, przysłał się w czasie przewodu sądowego, iż nie ustuchal wezwania parlamentaryzmu radzieckiego do zaprzestania walki i rozkazal otworzyć ogień, w wyniku czego w czasie walk poniosło śmierć 8 osób, a 35 odniosło rany.

Agencja MTT dodaje, że radiostacja w Dunapentele „Radio Rakoczy” utraczyła łączność z wieloma radiostacjami Zachodu, w tym z „Wolną Europą”.

ZE SWIATA

MADRYT. — Władze Kościoła katolickiego w Hiszpanii wydały 19 bm. rozporządzenie, zakazujące księżom chodzenia na walki byków (chyba, że za pozwoleniem biskupa), uczęszczania do kin i teatrów, a także palenia papierosów, bądź cygar w miejscach publicznych.

Wśród nowych przepisów, uchwalonych przez episkopat hisz-

pański znajduje się zakaz kupowania przez księży motocykli bez pozwolenia biskupów. Hiszpańscy „padros” nie mogą też w żadnym wypadku jechać motocyklem mając za towarzyszkę kobietę. Nie wolno im również ukazywać się na ulicy inaczej, jak w czarnej sutannie i kapeluszu.

NOWY JORK. — W miejscowości Angeles Camp (Kalifornia) rozpoczęła się pod koniec maja br. oryginalna, jedyna w swoim rodzaju zawody sportowe. Będą to 31 lekkoatletyczne mistrzostwa świata żab. Przedstawicieleki rodzaju żab wezmą udział w konkurencji skoków.

Na mistrzostwa przybywa 500 „zawodniczek” z 15 krajów, m. in. z USA, W. Brytanii, Francji, Taiwanu.

Rekord świata w skoku wynosi 5 metrów i należy do amerykańskiej żaby imieniem Kucky, hodowanej przez p. Raya Weimara z Angeles Camp. Na tegorocznych mistrzostwach spodziewane są jeszcze lepsze wyniki.

Do Angeles Camp przyjechało już wiele żab z różnych stron świata. Reprezentantka Francji, żaba Denise, z lewego brzegu Sekwany przybyła helikopterem.

Zawody będą trwały cztery dni. Przewiduje się im będzie około 20 tys. widzów. (Oczywiście ludzi).

MOSKWA. — W Moskwie rozpocznie się 4 czerwca br. międzynarodowy kongres mody, w którym wezmą udział delegacje z 7 krajów: Związku Radzieckiego, Polski, Bułgarii, Węgier, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Rumunii i Czechosłowacji.

LONDYN. — Ekspedycja australijska na Antarkydzie znalazła pod stołem kamień pismo i flagę australijską, pozostałówna tam przez australijskiego badacza Huberta Wilkinsa 18 lat temu.

Minister spraw zagranicznych Australii Casey zakomunikował w związku z tym, że Hubert Wilkins brał udział w pierwszej samolotowej wyprawie na Antarkydę, jaka miała miejsce w 1933 roku oraz towarzyszył w wyprawie amerykańskiego badacza Lincolna Ellswortha w 1938 roku.

Gen. Norstad w Bonn

BONN (PAP). — We wtorek rano przybył z Paryża do Bonn dowódca naczelny sił zbrojnych NATO w Europie, amerykański generał Lauris Norstad, który odbędzie rozmowy z kanclerzem Adenauerem.

W czwartek, 23 bm., Adenauer udaje się do Waszyngtona.

Królowa angielska przybyła z wizytą do Danii

KOPENHAGA (PAP). 21 bm. w godzinach przedpołudniowych do portu w Kopenhadze zawinął jacht królewski „Britannia”, na pokładzie którego przybyła do Danii z trzydniową oficjalną wizytą królowa W. Brytanii Elżbieta wraz z małżonkiem księciem Edynbarga.

Angielską parę królewską powitał król Danii Fryderyk IX.

Zoli utworzył rząd

RZYM (PAP). W poniedziałek wieczorem gabinet premiera Zollego został zaprzysiężony przez prezydenta Włoch.

Komuniści, wypowiadają się przeciw nowemu rządowi. Stanowisko socjalistów sprzeciwiał członek Sekretariatu WłPS Tullio Vecchiotti, który oświadczył: „Skład gabinetu Zollego jest taki, że można go uznać za prawicowy”. Saragat głosi, „przejście socjaldemokratów do polityki konsekwentnej opozycji wobec gabinetu Zollego”. Republikańscy i liberalni zajęli stanowiska wycofujące.

Kronika wypadków

Wczoraj rano na ul. Tuwima przed posesją 23-25 na skutek braku technicznych samochodów ciężarowego S 25138, prowadzonego przez Ignacego Kuleszę urwało się koło. Ciężarówkę zarzuć tak niefortunnie, że wpadła na furgonetkę hągasową T 25248, którą prowadził Julian Jablikiewicz. Furgonetka została rozbita, a ciężarówka poważnie uszkodzona. Ofiar w ludziach nie było.

Na ul. Srebrzyńskiej przed posesją 85 spłoszył się koń. Prowadząca wóz Elżbieta Jaruga spadła na jezdnię doznając złamań prawej ręki. Przebywa w Szpitalu Wojskowym.

Przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Nawrot, na skutek niewłaściwego przechodzenia przez skrzyżowanie Wiktoria Wiciawska (Gościnną) wpadła pod przejeżdżający motocykl ES 2931 doznając złamań lewej ręki. Przewieziono ją do pogotowia.

Z działalności Polskiego Komitetu do spraw UNESCO

21 bm. odbyło się w Warszawie w lokalu Polskiego Komitetu do spraw UNESCO zebranie polskiej grupy roboczej do spraw realizacji tzw. projektu zasadniczego UNESCO — „Wschód-Zachód”, uchwalonego na ostatniej konferencji generalnej UNESCO w New Delhi w listopadzie ub. roku.

Projekt „Wschód-Zachód” ma na celu wzajemne poznanie i zbliżenie kultur Wschodu i Zachodu, przy czym chodzi tu o tradycyjne kultury, a nie o aktualne podziały polityczne świata.

W zebraniu wziął udział minister kultury i sztuki K. Kuryluk. Po omówieniu wstępnych propozycji, mających na celu aktywizację polskich kół naukowo-kulturalnych w pracach UNESCO w dziedzinie zbliżenia kultur Wschodu i Zachodu, dokonano wyboru prezydium polskiej grupy roboczej do spraw realizacji projektu UNESCO „Wschód-Zachód”.

59 a nie 69

Z powodu ogromnego natężenia materiałów i związanego z tym gorączkowej atmosfery pracy powstał wczoraj przykry błąd w odniesieniu do wyników ostatecznego odcignienia „Kukuleczki”.

Prostując ten błąd, podajemy rzeczywiste liczby wylosowane w niedzielnej odcignieniu. Oto one: 22 — 29 — 59 — 63 — 83. Za złudne nadzieje, które naszym błędem mogliśmy wzbudzić w wielu „kukulnicach” — garąco ich przepraszamy.

Jakie sumy i na co przyznano z dodatkowych budżetów RN

Na wczorajszym posiedzeniu Prezydium RN m. Łódź omawiano m. in. kwestię przyznania z rezerwy budżetowej dodatkowych kredytów na remonty względnie adaptację budynków. Przyznanie tych kredytów było następstwem podwyższenia cen na materiały budowlane.

Z łącznej sumy 1.475.000 zł uchwalono przydzielenie powyższych kwot Prezydium DRN Śródmieście, Prezydium DRN Staromiejska, Wydziałowi Kultury i Zarządowi Służby Zdrowia. Z kwot tych m. in. zostanie adaptowany na cele lecznicze budynek przy ul. Sienkiewicza 26, i ul. Nowotki.

Również na wczorajszym posiedzeniu Prezydium postanowiono podjąć uchwałę, w myśl której z funduszu interwencyjnego przyznano 280 tysięcy złotych na aktywizację zespołów chałupniczych Liż Kobiet. Z tego funduszu Zarząd Przemysłu otrzyma 170 tys. zł na zakup po trzech maszyn (szwalnicze i dziewiarskie), Wydział Oświaty — 80 tys. zł na cele szkoleniowe oraz Zarząd Służby Zdrowia — 30 tys. zł na wyposażenie gabinetu ko-metycznego, w którym będą się szkoliły kobiety.

Zakupione przez Zarząd Przemysłu maszyny będą wydzielane przez zespoły chałupnicze LK.

Ostatnią sprawą poruszoną wczoraj na posiedzeniu Prezydium była kwestia zapewnienia kwalifikacji robotnikom budowlanym. Jak powszechnie wiadomo, dla samego Łódzkiego Zarządu Budownictwa trzeba w najbliższym czasie zwerbować 500 nie wykwalifikowanych robotników. A w tej chwili w hotelach robotniczych jest zaledwie 70 wolnych łóżek. Aby akcja werbunkowa na terenie województwa w pełni się powiodła, ZEM nr 1 postanowił przygotować kwatery dla robotników m. in. w swojej świetlicy oraz w budynku zajmowanym obecnie przez Zjednoczenie Robót Inżynierskich.

Poza tym Prezydium EN wystarało się o budynek przy ul. 22 Lipca zajmowany obecnie przez wojsko, który również będzie adaptowany na hotel robotniczy. Ustalono z Zarządem Architektury i Budownictwa lokalizację dla 10 baraków hotelowych, które będą postawione przy ul. 8 Marca. (Kr-ski)

Ministerstwo Górnictwa i Energetyki zdecydowało się na rozszerzenie produkcji turbin

Zakłady Mechaniczne im. Świerczewskiego w Elblągu otrzymały od Ministerstwa Górnictwa i Energetyki zamówienie na wykonanie do końca 1960 roku 10 turbin o mocy 25 mW (m. in. dla elektrowni w Sierakach i Łodzi) oraz polecenie rozpoczęcia produkcji dużych turbin o mocy 50 mW, których do końca maja 1960 r. mają wykonać 7.

Warto przypomnieć, że turbiny o mocy 50 mW są podstawowymi turbinami dla dużych elektrowni (np. w elektrowni Jaworzno II). Dotychczas sprowadzaliśmy je z zagranicy, placąc za każdą z nich ok. miliona dolarów. Dyrekcja zakładów przewiduje, że w roku 1959 fabryka opuszcza dwie pierwsze takie turbiny.

Zaloga myśli już o rozpoczęciu produkcji turbin o mocy 100 mW. Tymczasem jednak w celu jak najlepszego wykorzystania mocy produkcyjnej zakładów, rozpoczęto produkcję przekładni szybkoobrotowych do turbin okrętowych. Dotychczas przekładnie takie sprowadzaliśmy z zagranicy placąc za jedną komplet 7 tys. dolarów.

W ten sposób zakończony został okres wahań i podejmowania decyzji — produkować i rozszerzać produkcję turbin czy też nie.

Po krótkotrwałych upałach — kilkudniowe ochłodzenie

Na okres najbliższych dni musimy pożegnać się z ładną pogodą. Do Polski napływa bowiem i wciąż jeszcze napływa z północy chłodne powietrze. Pociągnięto to za sobą — jak należy przypuszczać — kilkudniowe pogorszenie się pogody, wiatry, przelotne deszcze i kilkunastopiętny spadek temperatury.



Londyńczycy przeciw brytyjskiej bombie H



Mnożą się w całym świecie protesty przeciwko brytyjskim próbom z bombą wodorową. Na zdjęciu: fragment demonstracji w Londynie. Fot. — CAF

Z KRAJU

WARSZAWA

Staraniem Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika rozpoczęła się 21 bm. w Pałacu Kultury i Nauki dwudniowa konferencja poświęcona zagadnieniom współczesnej genetyki. Konferencja ma na celu uzupełnienie luki, jaka istnieje w popularyzowaniu tej gałęzi nauki zarówno w środowisku naukowym, jak też wśród nauczycieli.

Do Warszawy przybył wybitny angielski fizyk jądrowy pochodzenia polskiego, wiceprzewodniczący brytyjskiego Stowarzyszenia Fizyków Jądrowych, naczelny fizyk w St. Bartholomew's Hospital w Londynie, profesor Uniwersytetu Londyńskiego — Józef Rotblat.

21 bm. przybyła do Warszawy 4-osobowa delegacja Zw. Zaw. Prac. Państwowych ZSRR.

OPOLE

W wyniku przeprowadzonej w ostatnich dniach w Opolu szereg lustracji poletek chwytnych, wykryto w powiecie Grodzków 3 ogniska stonki ziemniaczanej, zaś w pow. Opole i Niemodlin po jednym.

BIAŁYSTOK

W kościele parafialnym w Augustowie dokonano zuchwałego rabunku. Nieznani sprawcy, po wybiegu zrywk w drzwiach przedstanki, dostali się do zakrystii, skąd skradli przedmioty kultury religijnej, m. in. poręczoną monstrancję, srebrne kielichy oraz dywan. MO w bardzo krótkim czasie ujęła złodziei. Okazało się, że

sprawcami zuchwałego rabunku są trzech 19-letni mieszkańcy Augustowa. Kielichy i monstrancję zwrócono kościółowi. Sprawcy wlamania osadzeni zostali w areszcie.

Proces prof. Tarwida

W świetle mów oskarżycielskich

Po kilkudniowej przerwie wznowiony został 21 bm. proces prof. Kazimierza Tarwida, oskarżonego o otrucie swej żony Teresy cyjankiem potasu.

Na trzech rodzajach dowodów opierały się mowy oskarżycielskie rzeczowników powództwa cywilnego, którzy zabrali głos we wtorek 21 maja: na wyjaśnieniach prof. Tarwida, zeznaniach świadków i zeznaniach biegłych. Mecenas Stanisław Janczewski oparł swój wywód na analizie poszczególnych dowodów, obciążających oskarżonego, zaś mec. Witold Bayer dokonał szerokiego dokładnej i sugestywnej syntezy materiału dowodowego.

Kiedy dojrzała decyzja mordu oskarżonego? Mec. Bayer dostrzegł jej w tym momencie, gdy miała miejsce „operacja gaz”. W relacji oskarżonego dotyczącej tego wypadku — mec. Bayer dojrzał szereg kłamstw i niedorzeczności. Tak więc m. in. Tarwid skłamał, że wyszedł z domu przed 23, że postawił wodę na gazie, że uczynił to na prośbę

Przed zjazdem organizacyjnym Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich

21 bm. odbyła się w Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich konferencja w sprawie zjazdu organizacyjnego Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich, który odbędzie się w Warszawie 26 bm.

Przedmiotem obrad zjazdu ma być ustalenie wytycznych programowych i organizacyjnych dla działalności TRZZ oraz wyborów jego władz.

Tezy do statutu TRZZ, opracowane przez komitet organizacyjny omówił na konferencji członek tego komitetu pos. Włodzimierz Lechowicz. Podkreślił on m. in., że przyszłe Towarzystwo będzie inicjować i popierać wszelkie wysiłki, zmierzające do podniesienia produkcji w zakładach pracy na Ziemiach Zachodnich, a zwłaszcza zmierzające do uruchamiania nieczynnych zakładów i punktów usługowych. W tym celu TRZZ popierać będzie koncepcje organizowania różnych zespołów i spółek gospodarczych, m. in. spółek spółdzielczo-państwowych i państwowo-prywatnych, podejmujących się uruchamiania nieczynnych obiektów na Ziemiach Zachodnich.

Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich stawia przed sobą zadanie utrwalania więzi między wszystkimi grupami ludności zamieszkałej na Ziemiach Zachodnich, jak również jej związków z całym narodem. Wiele uwagi TRZZ będzie poświęcać zwalczaniu rewizjonistycznej propagandy niemieckiej, usiłującej negować polskości Ziemi Zachodnich.

Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich stawia przed sobą zadanie utrwalania więzi między wszystkimi grupami ludności zamieszkałej na Ziemiach Zachodnich, jak również jej związków z całym narodem. Wiele uwagi TRZZ będzie poświęcać zwalczaniu rewizjonistycznej propagandy niemieckiej, usiłującej negować polskości Ziemi Zachodnich.

Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich stawia przed sobą zadanie utrwalania więzi między wszystkimi grupami ludności zamieszkałej na Ziemiach Zachodnich, jak również jej związków z całym narodem. Wiele uwagi TRZZ będzie poświęcać zwalczaniu rewizjonistycznej propagandy niemieckiej, usiłującej negować polskości Ziemi Zachodnich.

Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich stawia przed sobą zadanie utrwalania więzi między wszystkimi grupami ludności zamieszkałej na Ziemiach Zachodnich, jak również jej związków z całym narodem. Wiele uwagi TRZZ będzie poświęcać zwalczaniu rewizjonistycznej propagandy niemieckiej, usiłującej negować polskości Ziemi Zachodnich.

Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich stawia przed sobą zadanie utrwalania więzi między wszystkimi grupami ludności zamieszkałej na Ziemiach Zachodnich, jak również jej związków z całym narodem. Wiele uwagi TRZZ będzie poświęcać zwalczaniu rewizjonistycznej propagandy niemieckiej, usiłującej negować polskości Ziemi Zachodnich.

W sprawie podwyższonych zasiłków rodzinnych

W związku z uchwałą Rady Ministrów z 19 maja br. o podwyższeniu zasiłków rodzinnych, Centralny Zarząd Ubezpieczeń Społecznych zawiąduje w wszystkie zakłady pracy, za począwszy od 1 kwietnia 1957 r. podwyższone zostały zasiłki rodzinne na dwoje dzieci do 145 zł do 155 zł, na troje do 240 zł, a na każde następne dziecko począwszy od 4 do 100 zł do 150 zł.

Zasiłki na jedno dziecko, na żonę i dodatki mleczne wypłaca się w dalszym ciągu w dotychczasowej, nie zmienionej wysokości.

Różnica między zasiłkami wypłacanymi za kwiecień br. w dawnej wysokości a zasiłkami podwyższonymi należy dopłacić pracownikom.

Zaległe zasiłki na dwoje i więcej dzieci za okres do 31 marca br. wypłaca się w dawnej wysokości.

Osobny komunikat nie będzie drukowany i rozsyłany do zakładów pracy.

Trzydziesta rocznica bohatera i wyczynu Lindbergha

Wczoraj minęła trzydziesta rocznica dnia, w którym nieznanymi bliżej Charles Lindbergh ze stanu Missouri stał się najświetlejszym człowiekiem swych czasów — do konania pierwszego przelotu przez Atlantyk.

Charles Lindbergh wylatał ze Sianów Zjednoczonych o zmroku 21 maja 1927 roku na swojej maszynie „Spirit of Saint Louis” mającej 10 metrów długości, 13 m rozpiętości skrzydeł i jeden motor o mocy 220 KM. Przelot Lindbergha nad Atlantykiem odbywał się w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych i trwał 33 godziny i 30 minut. Ze względu na złą pogodę prowadził on samolot nad samą powierzchnią oceanu.

Po przebyciu 5.809 km, z przeciętną szybkością 174 km na godzinę wylądował on na lotnisku francuskim Bourget w pobliżu Paryża. Przewieź go samolotem Atlantyk — to było marzenie wielu lotników. Szereg prób tego rodzaju zakończyło się śmiercią lotników.

Warto dodać, że dla uczczenia rocznicy wyczynu Lindbergha, tę samą trasę przeleciał odrzutowiec amerykański Super-Sabre w niedzielę 6 grudnia.

Ważne dla kandydatów na studia ekonomiczne

O przyjęciu na studia ekonomiczne mogą się ubiegać, obok rocznicowych absolwentów szkół średnich, również absolwenci z lat dawniejszych. Podania przyjmują sekretariat Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Łodzi, ulica Armii Ludowej 3-5, codziennie w godzinach od 8 do 15.

Ostateczny termin składania podań upływa w dniu 30 maja.

Uczelnia przyjmuje zapisy na studia ekonomiczne (kierunek przemysłowy i finansowy) oraz na studia towaroznawcze.

Bliższych informacji udziela na miejscu sekretariat uczelni, tel. 203-52.

SPRAWY RÓŻNE

Plenum KC KP Armenii wypowiedziało się za koniecznością przestrzegania w republice zasady, by korespondencja ministerstw i resortów z terenem odbywała się w języku ormiańskim, zaś z radami wiejskimi i kołchozami, zależnie od składu ludności, w językach azerbejdżańskim, bądź rosyjskim.

Odczyty i referaty w czasie zgromadzeń powinny być wygłaszane w języku zrozumiałym dla audytorium.

Z art. B. Sarkisowa, sekretarza KC KP Armenii w piśmie „Partijnaja Żiżn”.

GOSPODARKA

„Nie dziwi nas fakt, że na przykład koncepcja rad robotniczych, które żywotowo powstały w fabrykach w Polsce, była jednostronna. W szerokiej dyskusji, która obecnie toczy się nad tymi zagadnieniami w prasie polskiej niektórzy autorzy zwracają uwagę na to, że koncepcja rad robotniczych powstała w trosce o uniemożliwienie nawrotu do biurokratycznych metod, a mniej brała pod uwagę niebezpieczeństwo, jakie przedstawia druga kracieć, a więc anarchia i dezorganizacja produkcji.

Nie chcemy tu oceniać celowości rad robotniczych w innych krajach. W warunkach czechosłowackich, sztuczne zakładanie Instytutów, których nie wytworzyła nasza rewolucja i które w procesie budownictwa nie zapuściły korzeni w naszej rzeczywistości, oznaczałoby krok wstecz”.

Z artykułu Jana Fojtka i Rudolfa Kostki w „Rudym Prawie” z 15 bm.

KULTURA I NAUKA

„Artyści i pisarze powinni przyjąć nieugiętą postawę wobec ataków burżuazyjnej ideologii i światowej reakcji na osiągnięcia socjalistycznej sztuki. Muszą oni oprzeć się wpływom różnych fałszywych teoretyków, występujących nawet w krajach obozu socjalizmu, teoretyków, którzy pod pozorem różnorodności stylów i wolności twórczej czasami świadomie podważają podstawowe zdobycze rewolucji socjalistycznej”.

Organ Związku Pisarzy Słowackich „Kulturny Život” z 11 bm.

„Dziela, które powstały dotychczas świadczą, że plastyka nasza niezależnie od jej braku kroczy szluzem drogą realizmu socjalistycznego. Wszelkie tendencje nowatorskie i neorealistyczne są nam całkowicie obce i nie istnieją żadne niebezpieczeństwo odchylenia w kierunku sztuki abstrakcyjnej. Stanowi to niewątpliwie duże osiągnięcie plastyki albańskiej...”

Z referatu Foto Stamo — na I Zjeździe Pisarzy i Artystów albańskich.

INTELEGENCJA

„Nie jest rzeczą przypadku, że międzynarodowa reakcja ze wszystkich sił

Mówią inni Sprawy różne

usiłuje sojusz ten (Inteligencji i klasy robotniczej) podważyć i szczególnie w ostatnim okresie stara się wbić klin między klasą robotniczą, a inteligencją pracującą Czechosłowacji.

Jeśli nawet w związku z dążeniem naszej partii do zlikwidowania szkolnych następców kultu jednostki, naszą inteligencję zaczęły nurtować nowe problemy, jeśli występują wciąż jeszcze jakieś niejasne i niesłuszne poglądy, to podkreśla to raz jeszcze ogromne znaczenie kierowniczej roli partii na odcinku pracy ideologicznej, naukowej i kulturalnej i dowodzi, że konieczne jest, by partia jeszcze więcej uwagi poświęcała socjalistycznemu wychowaniu inteligencji pracującej.

„Rude Prawo” z 16 bm.

„Inteligencję chińska cechują trzy właściwości. Po pierwsze w ciągu lat inteligenci chińscy wszechstronnie się rozwinieli. Mimo to niektórzy członkowie partii, a zwłaszcza członkowie par-

tili na kierowniczych stanowiskach, nadal spoglądają na inteligencję „starym spojrzeniem”.

Członkowie partii w niedostatecznym stopniu uwzględniają sugestie pochodzące od inteligencji. Aby móc w pełni korzystać z wiedzy i umiejętności inteligentów, trzeba ich lepiej zrozumieć. Członkowie partii powinni przyjaźnić się z przedstawicielami inteligencji, być ich przyjaciółmi nie tylko osobistymi, lecz również politycznymi.

Wychodzące w Pekinie pismo „Wenweibao” z 15 bm.

OCENY

„Na październikowym posiedzeniu, KC szczerze stwierdził, iż w łonie partii znajdują się zdrajcy. Wielu ludzi sądziło, iż Imre Nagy nie jest zdrajcą, ale, że wykażal on jedynie nieudolność pozwalając się wciągnąć w kontrrewolucję. Nie jest wykluczone, że kontrrewolucja zmiotłaby również Imre Nagya i jego grupę. Nie zmienia to jednak faktu, iż Nagy pomógł kontrrewolucji, że atakując władzę ludową odegrał on nikkzemną rolę zdrajcy...”

„Nepszabadsag” z 17 maja br.

LITERATURA

Po rozwiązaniu przed niespełna miesiącem Związku Literatów Węgierskich powołano przed trzema tygodniami Radę do Spraw Literatury. Rada ta jest pomyślana jako ciało społeczno-doradcze przy Ministerstwie Kultury.

Członkowie Rady do Spraw Literatury zostali na swe stanowiska powołani przez ministra kultury. Kilku pisarzy węgierskich odmówiło swego udziału w radzie, co było w ubiegłym tygodniu przedmiotem licznych komentarzy w świetle literackim Budapesztu.

PRAWO

„Obroncy oskarżonych będą mogli działać nie tylko w czasie procesu, lecz również we wcześniejszych stadiach sprawy. Zarówno adwokat, jak i sędziowie, będą mieli dostęp do śledztwa.

Z wywiadu zastępcy prokuratora generalnego ZSRR udzielonego amerykańskiemu prawnikowi.

Migawki odzieżowe

★ „Olux“ nie wymaga reklamy

★ Kolekcja na Targi zatwierdzona

★ Przed Kongresem Mody w Moskwie

Na początku kwietnia uru-
chomiono w Łodzi przy ulicy
Jaracza wytwórnię luksu-
sowej odzieży pod firmą
„Olux”, podległą Centralnemu
Zarządowi Przemysłu
Odzieżowego. Jest to, zdaje
się, w tej chwili jedna z nie-
licznych wytwórni odzieżo-
wych w kraju, której pro-
dukcja nie wymaga żadnej
reklamy. Odzież produkowa-
na bowiem przez „Olux” zdo-
łała sobie w miesiąc duże
uznanie ze strony handlu, a
PDT i „Gallux” łódzki zgodnie
oświadczyły, że odbiorą ka-
żdą ilość sukien, wdzianek i
kostiumów damskich ze
wspomnianej wytwórni, mi-
mo że są one droższe, niż ar-
tykuły odzieżowe pochodzą-
ce z masowej produkcji prze-
mysłowej.

Tajemnicą powodzenia
łódzkiego „Oluxu” jest sztab
dobrych fachowców krawiec-
kich, małe serie wyznające
po 50 do 150 sztuk każdego
modelu, oryginalność tkanin
oraz własna komórka wzor-
cząca, opracowująca mode-
le w oparciu o aktualne wy-
magania mody.

„Olux” wkrótce rozwinie
się do rozmiarów dużej wy-
twórni odzieży damskiej i
męskiej, która będzie mogła,
zdaniem fachowców, zaspo-
koić wymagania większej
ilości kobiet i mężczyzn, na
wzrost wybrednych. W III
kwartale br. wytwórnia za-
angażuje około 100 absolwen-
tów szkoły odzieżowej, któ-
rzy pod okiem doświadczono-
nych odzieżowców szybko
będą tu mogli nabyć potrze-
bne praktykę.

Jakie są zamierzenia han-
dlowe „Oluxu”? Otóż na ra-
zie ambicją wytwórni jest
zaspokoić potrzeby rynku
łódzkiego. Próba zareklamo-

wania produkcji „Oluxu”
na rynku warszawskim spo-
kała się ze sprzeciwem ze
strony... ministra przemysłu
lekkiego, który miał się wy-
razić tak:

— Po co reklamujecie to,
czego macie niewiele? Gdy
zwiększycie produkcję —
owszem.

I to jest słuszne.

Ostatnio zatwierdzono już
w Łodzi kolekcję artykułów
odzieżowych przeznaczonych
na Targi Poznańskie.

Rzeczoznawcy zaakcepto-
wali większą ilość ekspozyc-
tów wyprodukowanych
przez fabryki przemysłu o-
dzieżowego, z których na
Targach zobaczymy jednak
tylko... czwartą część. Miej-
sce do ekspozycji na MTP
bowiem przyznane przemys-
łowi odzieżowemu jest nie-
wielkie i wynosi zaledwie
140 metrów kwadratowych.
Selekcja więc, która w tych
warunkach musi nastąpić,
sprawia, że w Poznaniu ujrzy-
my rzeczywiście tylko naj-
elegantsze artykuły.

Przygotowywane są obec-
nie ekspozycje na Międzyna-
rodowy Kongres Mody, któ-
ry tego lata ma się odbyć
w Moskwie. Z Łodzi, siedziby
przemysłu odzieżowego, wy-
biera się do Moskwy większa
delegacja fachowców i mode-
lek, którzy zaprezentują na
szcze ostatnie osiągnięcia w
dziedzinie odzieży.

W dniu 29 maja br. odbę-
dzie się w Warszawie prze-
gląd ekspozycji przeznaczono-
nych do wysyłki na kongres
do Moskwy.

(fb)

Decydować musi rozsądek

Bronić interesów, ale jak?

Zeby nie było nieporozu-
mień, wyjaśniam zaraz na
wstępie. Mowa jest o zwią-
kach zawodowych, o ich o-
becnej roli w nowych war-
unkach politycznych i go-
społarczych kraju. Na ten
temat niewiele się ostatnio
píše, choć sprawa bynaj-
mniej nie jest margineso-
wą.

Wręcz przeciwnie. Dużo
się mówi o pracy i zadan-
iach związków zawodowych,
o faktycznym działaniu te-
renowych organizacji, a więc
rad okręgowych, zakładow-
wych czy miejscowych. W
wielu wypadkach konkluzje,
do jakich dochodzą dyskan-
ci, nie wypadają na plus
tych organizacji. Działaczom
związkowym zarzuca się bier-
ność i ospałość, niezrozumie-
nie własnych obowiązków a
nawet i coś w rodzaju zrdy-
dealeów IX Plenum CRZZ,
które wyraźnie i z naciskiem
podkreśliło rolę związków
zawodowych jako general-
nego obrońcy interesów mas
pracujących w zakładach pra-
cy i instytucjach.

Jak naprawdę wygląda
sprawa, czy faktycznie sytu-
acja, w jakiej znalazły się
związki zawodowe, jest sy-
tuacją drażliwą, a praca dzia-
acza związkowego w tere-
nie kolidująca z ogólnopai-
stwowymi wskazaniami, gdyż
tym właśnie niektórym pró-
buje tłumaczyć osłałość dzia-
łania tej czy innej organiza-
cji związkowej?

Okres poprzedzający IX
Plenum CRZZ zakończył się
generalnym flakiem starych
konceptji „hura-lakiernic-
twa”, papierkowych zobow-
wizań, wykonywania pla-
nów za wszelką cenę — skoń-
czył się potępieniem dawne-
go biurokratycznego stylu
pracy związkowej. Powsta-
nie w wielu zakładach pracy
samorządów robotniczych le-
szej wyrażnie, podkreśliło

nową, właściwą rolę zwią-
ków zawodowych. Zdawało
się, że rola ta jest wystarczają-
co jasna, by nie budzić
wątpliwości, by organizacjom
związkowym nakreślić wła-
ściwą drogę działania.

Tymczasem wskazania, ja-
kie wynikają z obecnej sy-
tuacji gospodarczej kraju,
naprowadziły tu i ówdzie lu-
dzi na niesłuszne przypusz-
czenia i wnioski. Zamiast
koniecznej analizy wysuwa-
nych przez robotników po-
stulatów i żądań w niektó-
rych radach zakładowych za-
częły odżywać stare tenden-
cje niereagowania na te ża-
dania.

Z drugiej strony niedobrze
jest, gdy rady zakładowe
bezwzględnie podchodzą do
wszystkich wysuwanych ża-
dań, wiedząc przecież, iż od
razu nie będą one mogły być
zrealizowane. Tak w jednym
jak i w drugim wypadku

brak rozsądnej analizy przed-
kładanych żądań, niezajmo-
mość problematyki własne-
go terenu i ludzi, a także
słaba orientacja w sytuacji
ekonomicznej kraju nie przy-
czynia się do umocnienia
popularności organizacji
związkowej, a wręcz przeci-
wnie — powoduje cofnięcie
się z drogi faktycznego obro-
ńcy interesów robotników, zej-
ście do roli biernego reje-
stratora wysuwanych rosz-
czeń i postulatów.

Kilka dni temu w jednym
z łódzkich zakładów pracy
założa wysunęła żądanie pod
wyżki płacy. Mogłaby się
wytworzyć bardzo drażliwa
sytuacja, gdyby nie natych-
miastowa i rozsądna inter-
wencja tamtejszej rady za-
kładowej. Aktywny związkow-
y potrafił przekonać zało-
gę, iż nie ma nawet co mó-
wić o podwyżce, bo skarb
państwa nie jest w stanie

przeznaczyć jakiegokolwiek
sumy na ten cel. Natomiast
można i należy dokonać re-
gulacji plac w zakładzie,
gdzie źle ustalone normy
były przyczyną niesprawie-
dliwych dochodów niektó-
rych ludzi zarabiających ko-
sztem innych, pracujących
w gorszych warunkach, a po-
siadających wyższe kwalifi-
kacje zawodowe.

Takich przykładów ma-
dziej i zgodnej z funkcją o-
brońcy interesów mas dzia-
łalności związków zawodo-
wych jest więcej.

Nie chodził przecież o to,
by w pogoni za tanią popu-
larnością, biernie ustępo-
wać pod naciskiem słusz-
nych nawet, ale nierealnych
w tej chwili żądań, ale aby
spośród nich wyłuskać te,
które można i trzeba jak naj-
szybciej zrealizować.

K. WYRZYKOWSKA.

Trzeba otoczyć opieką i... kontrolować

kobiece zespoły samopomocowe

A może przysłałyby się patronat łódzkich zakładów?

— Nasz zespół samopo-
mocy — opowiada młoda ko-
bieta, ob. Rubacha — ist-
nieje od początku marca.
Jest nas pięć. Szycimy to-
co najbardziej „ładnie”. W
tej chwili „ład” lejbiki. Ile
zarabiamy? 700 — 800 zł
miesięcznie każda. Gdyby nie
te trudności...

Okazuje się, że najwięk-
sze trudności zespół ma z
otrzymaniem tkaniny. Nie
łatwo jest kupić atrakcyjną
tkaninę o modnym kolorze i
ciekawym wzorze na kilka
lejbików. A gdy ją się już
dostanie, to trudno dopro-
sić się o rachunek. W skle-
pie mówią, że dla zespołu

należy kupować w hurtow-
ni.

Właściwie racja. I dlate-
go należałoby jak najszybciej
uzyskać dla zespołu pra-
wo zakupu tkanin w hurtow-
ni. Chodziłoby również o
zakup resztek, gdyż z nich
kobiety mogą szyc konfek-
cję dziecięcą.

Wśród 21 zarejestrowa-
nych w Lidze Kobiet zespo-
łów, większość stanowią kra-
wieciki. I dlatego też bolacz-
ki i trudności zespołu, o któ-
rym piszemy, są charaktery-
styczne dla wszystkich pra-
wie pozostałych. Rozmawia-
łam na ten temat w Lidze
Kobiet. Otrzymałam przy-
rzeczenie, że w najbliższych
dniach Liga postara się za-
łatwić w Zarządzie Handlu
sprawy zakupu surowca.

Trzeba przyznać, że Liga
Kobiet zajmuje się zespo-
łami na serio. Nie ogranicza
się jedynie do rejestrowania
ich, ale interweniuje we
wszystkich najistotniejszych
sprawach, pomaga kobietom
w usuwaniu kłopotów oraz
kontroluje działalność posz-
czególnych zespołów.

— Ostatnio — mówi se-
kretarz Mackiewiczowa —
wystąpiłyśmy nawet o... li-
kwidację jednego zespołu.
To brzmi zaskakująco, ale
Liga była naprawdę do tego
zmuszona.

Zespół „Krasnal”, zaimu-
jący się szyciem konfekcji
dziecięcej, od dłuższego już
czasu był przedmiotem cią-
głej obserwacji ze strony Li-
gi. Ustawiczne skargi człon-
kiń zespołu na przewodni-
czącą S. Kowalską, że ta nie
jest solidna w rozliczaniu
się, okazały się słuszne.

Kontrola wykazała, że „Kra-
snał” nie prowadzi żadnej
księgowości, a to stwarza po-
le do nadużyć. Doszło do te-
go, że kobiety, które chciały
wystąpić z zespołu, nie mo-
gły otrzymać od S. Kowal-
skiej swych wkładów. Zespół
„Krasnal” faktycznie
już rozpadł się, ale formal-
nie istnieje nadal.

Fakty nieuczciwości ze
strony przewodniczących ze-
społu, niestety, zdarzają się
częściej. Bywają i takie wy-
padyki, że księgowość prowa-
dzona jest wprawdzie wzoro-
wo, ale wyczuwa się, że po-
za tym nie wszystko jest w
porządku. Istnieją podejrzenia,
że kierownictwo nad nie-
którymi zespołami dostało
się w ręce sprytnych panie-
k, które widzą w tej formie
pracy zespołowej źródło nie-
uczciwych zarobków. W ta-
kich wypadkach ma Liga
ciężki orzech do zgryzienia,
nie posiadając znikąd pomo-
cy.

Nasuwa się więc wniosek,
że powstałe zespoły samo-

pomocowe, spełniające na-
prawdę poważną rolę, nie
mogą pozostać bez facho-
wej kontroli i opieki. Dot-
ychczas poza Ligą Kobiet
nikt się tymi zespołami nie
interesuje. Był projekt, a
nawet pewne zobowiązania
ze strony spółdzielczości, ale
życie wykazało, że spóźnie-
nie część widzi w zespołach kon-
kurentów. Jej więc nie za-
leży na rozwijaniu tej formy
pracy kobiet.

Czy więc nie należałoby
raczej oddać zespołów pod o-
piekę państwowych zakła-
dów pracy z poszczególnych
branż?

Dużą rolę mogłyby tu o-
degrać powstające obecnie
przyzakładowe koła Ligi Ko-
biet, które w ten sposób na-
wiązałyby pierwszorzędny
kontakt z kobietami niepra-
cującymi. Pomoc dotyczyła-
by spraw fachowych, uzy-
skania resztek z produkcji
zakładu, sprzedaż jakiegół
nieużytej już w zakła-
dach maszyny itp.

Z drugiej strony taki pa-
tronat przysłałyby się rów-
nież zakładom w wypadku zwal-
niania kobiet z administracji.
Można by wtedy szukać
wyjścia w lokowaniu ich w
zespółach. W każdym razie
rzecz godna przemyslenia.

Trzeba przyznać Lidze
Kobiet, że już niedługo uru-
chomi poradnie dla chałupni-
czek, przy której odbywać
się będą kursy. W poradni
znajdą się też warsztaty, na
przykład maszyny do szycia,
maszyny cholewkarskie, dzie-
wiarzki, mierzarki i a na-
wet urządzenia gabinetu ko-
smetycznego.

Wiele uczestniczek odby-
wających się już kursów
(bambosznego i kosmety-
cznego) planuje zorganizować
się w zespoły samopo-
mocy. Mamy więc do czy-
nienia ze stałą tendencją do
tworzenia zespołów. Należa-
łoby tylko zrobić wszystko,
aby organizacja i działal-
ność tych zespołów była wła-
ściwa.

W. KASPRZAK.

W kraju torreadorów

Sprawy i sprawy „Caudillo”

Jest to ulica wielkich, zeroekranowych
kin; wykintnych hoteli i restauracji;
dużych agencji lotniczych i biur po-
droży; eleganckich sklepów... Jest to „po-
za tym” ulica „wyższych dziesięciu ty-
sięcy”, ulica podwójnych i potrójnych
marz zarobkowych. Plac się tu nie ty-
ko za towar — ten sam jak w regu-
lacji, co w wielu innych magazynach na
mnie przycepalnych arteriach — ale
za oprawy, fajerwerki wystawy, złotem
wyszywane lberie portierów. Wszystkie
słotki na świecie pobierają „dodatek
stoleczny” i to nie od samych przyjezd-
nych, ale także od stałych mieszkańców;
w metropolii życie jest zawsze droższe
niż gdzie indziej. Z kolei, każda stolica
posiada swoją „najdroższą ulicę”; Pa-
ryż — Boulevard Hausmann, Berlin —
Kurfürstendamm, Warszawa — Mar-
szalkowska, Madryt — Avenida de Jose
Antonio...

Gdybyście byli w Madrycie i mieli
coś do załatwienia na tej ulicy, nie uży-
walibyście, pytając o drogę, jej oficjalnej
nazwy, lecz starej i pozostałej w po-
wszechnym użytku — Gran Vie. Nowa
jakoś nie przyjęła się, mimo iż jej „no-
wość” trwa już blisko dwadzieścia lat.
Dokładnie tyle, ile znajduje się przy
władzy Franco i Falanga, której Jose
Antonio był właśnie naczelnym ideolo-
giem i „ojcem duchowym”...

Pocelnym nieścisłością, gdybym zaraz
nie dokonał sprostowania i piszę o wła-
dzy, nie rozdzielił Franco od Falangi.
Teoretycznie, istotnie Falanga jest „przy-
władzą”, ale praktycznie straciła już
dawno przodującą pozycję „monopol-
isty” — I traci ją z każdym rokiem i mie-
siącem coraz bardziej. „Caudillo”
(„wódz”) Franco, rzadzi właściwie sam,
wykazując coraz mniej sentymentu dla
dawnych „towarzyszy partyjnych”.

„Góra” falangistowska opierzyła się
i urządziła po gojściu do — jak się to
w ludowej gwarze mówi — „żłobu”
i chętnie, a skwapliwie zapomniała o
dawnych „młodzieńczych ideałach”. Jest
tajemnicą polityczną, że niemal wszystkie
co bardziej zasłużeńi i... obrotniejsi
„ideowcy” stali się posiadaczami grub-
ych pakietów akcji wielu „anonimo-
wych” spółek i towarzyszt. I tak np.
senora Franco, żona „caudillo”, jest nie-
oficjalną właścicielką największego w
Madrycie domu towarowego „Preciado”,
o którego rozmiarach pewnie wyobraze-

nie dać może fakt, że ciągnie się on
przez całą ulicę tejże nazwy. „Dał pan
zarobić żonie naszego Franciszka” —
powiedział znajomy, gdy kupilem w
„Preciado” koszulę. (Niech mi to zosta-
nie wybaczone).

Odwrót Franco z pozycji falangistow-
skich zaczął się już bardzo dawno temu,
niedługo po objęciu przezeń dyktator-
skiej władzy, znajdując pierwszy krok
w ponownej „intronizacji” kleru. „My
rządzimy światem, a nami kobiety” —
powiadała mężczyźni. W Hiszpanii jest
inaczej: „Franco rządzi Hiszpanią, a
nim... duchowieństwo”, praktycznie: je-
zuici, którzy tworzą sztab jego najbliż-
szych doradców. Chyba nigdzie na świe-
cie duchowieństwo nie ma takich wpły-
wów państwowych, jak w Hiszpanii;
wpływy, zagwarantowanych oficjalni-
mi aktami. Głowa kościoła w tym kra-
ju, kardynał-prymas, posiada głos decy-
dujący i bez jego akceptacji nie przejdzie
żadna z zamierzonych decyzji.

I odwrót ten postępuje coraz bardziej
i szybciej, w miarę upływu czasu, który
bezlitośnie wykazał w praktyce bankruc-
towo programu Falangi, wyrażające się
w niespełnieniu olbrzymiej większości
punktów demagogicznego programu.
Właściwie, to nawet wcale sprytny ra-
tunek z sytuacji; odżegnać się od Falangi,
powiedzieć, że to ona wszystkiemu
winna (to „wszystko” odnosi się przede
wszystkim do wcale niewesołej sytuacji
gospodarczej kraju i materialnej ludno-
ści) stopniowo, drogą ewolucji, przesu-
cić się na inne pozycje. Nie innemu też
celowi służyła niedawna, lutowa reorgani-
zacja rządu, w którym falangiści utra-
cili „resztki fortuny”, zaś ich fołote
zajeli dalsi przedstawiciele kół monar-
chistycznych i wojskowych. Trzeba by-
ło znaleźć szybko winnego kolejnej pod-
wyżki cen... A w „znajdowaniu win-
nych” Hiszpania ma duże tradycje, wy-
starczy wspomnieć tylko... inkwizycję.
Po co jednak cofać się aż tak daleko?
W roku 1917 roku katastrofalnej suszy
i klęski nieurodzaju, wyczekiwanej z
niecierpliwością ratunkiem miały być
stanki z Argentyny, wyładowane zbo-
żem. Gdy „zbożowa armada” osiągnęła
już brzozi Hiszpanii, nagle kapitanowie
otrzymali zaskakujące polecenie: „Za-
wrócić i wziąć kurs na... Włochy!” Zbo-
że sprzedano Włochom (tę znajdującym
się w potrzebie), a Hiszpania została

bez chleba. Oczywiście wybuchł skan-
dal, bowiem cała ta historia pachniała
o miłe kantem i korupcja na najwyż-
szą milionową skalę. Jak powiada ironi-
cznie Hiszpanie (mający dobrą pa-
mięć), w aferę zamieszanych było dwu-
dziesiąt trzech dynitarzy, a posadzo-
no... dwudziestego czwartego; tego, który
objął swój urząd już po fakcie. Na
marginesie: walka ze spekulacją i ko-
rupcją aparatu państwowego — oto jeden
z głównych punktów programu zrefor-
mowanego gabinetu.

Francesco Franco liczy już sobie 66 lat,
osiągnął więc wiek, w którym zejście ze
świata nie stanowi przedwczesnej sen-
sacji. Wydaje się, że jego ostatnie po-
sunęcia mają na celu zapobieżenie ja-
kimkolwiek zamieszkom w wypadku je-
go śmierci, i... jakimkolwiek zmianom.
Często słyszy się zdania, że Franco szka
możliwość przedłużenia „rządów sil-
nej ręki” w restauracji monarchii, na co
wskazują jego ostatnie flirty i koncepcje
na rzecz monarchistów. Pismo monarchis-
tów „ABC”, otrzymało teraz właściwie
wolną rękę w wytworzeniu nastrojów
wokół oficjalnego powrotu Bourbonów:
codziennie zamieszczą ono sążniste mel-
dunki o rodzinie królewskiej i tzw. wia-
domości dworskie. Hiszpanie pasjami lu-
bią widowiska, to kraj urodzonych wid-
ców — monarchia jest szalenie dekor-
acyjna i widowiskowa... Lecz; także ko-
sztowna i co tu dużo mówić — regre-
sowna; jej restauracja oznaczałaby o-
biektywne cofnięcie się krok wstecz na-
wet w porównaniu z obecną dyktaturą.
Zdają sobie z tego sprawę postępowe
sily Hiszpanii, zwłaszcza studenci, z
którymi rząd miał i ma najwięcej kłopo-
tów. „Przewidywany” następcą tronu
studuje na akademii wojskowej w Sa-
ragossie. Plotka głosi, że niechętny on
jest świeckim sukcesom, nawet królów-
skich, lecz nosi się z zamiarem wstąpie-
nia do zakonu. Nękają go bowiem wy-
rzuły sumienia za przypadkową śmierć
jego młodszego brata, który wszedł do
pokoju następcy akurat w chwili, gdy
ten bawił się — naladowanym, jak się
okazało — pistoletem.

A w ogóle, to pierwszoplanowym za-
gadaniem dnia w Hiszpanii nie są pro-
blemy polityczne, lecz sprawy gospodar-
cze. Ale o tym — następnym razem.

ZBIGNIEW DUTKOWSKI

„Trybuna Robotnicza”

„Aktualne zagadnienia amerykańskiego ruchu robotniczego”

Łódzki Ośrodek Propagandy
Marksizmu-Leninizmu zawiada-
mia wszystkich uczestników stu-
diowania historii współczesnego
międzynarodowego ruchu robo-
niczego oraz wszystkich zaintere-
sowanych, że dnia 22.5.57 r. o
godz. 17 w sali Ośrodka, przy
Al. Kościuszki 107 parter odbę-
dzie się wykład nt. „Aktualne
zagadnienia amerykańskiego ru-
chu robotniczego”.

Odczyt wygłosi prof. Ul Hen-
ryk Katz.

„Czy połączenie rozmowy wykonane zostało?”

Panienki z międzymiastowej

Gdyby język polski mógł odczuwać, to na widok powyższego nadtytułu odczułby coś w rodzaju rwania włosów z głowy. Znajomość języka rodzinnego idzie jednak w parze ze znajomością obsługi centrali międzymiastowej i załatwiania spraw abonentów przez naszych „łącznościowców”.

Nie język jest tu jednak głównym tematem i trzeba mówić o innych problemach, których rozwiązanie nie przyniosło pierwsze dzieło, a powtarzające się wypadki sygnalizują, że i drugie dziesięciolecie nie ma tych szans. Centrala międzymiastowa w Łodzi jest bowiem królestwem ignorancji, lekceważenia abonentów, do którego wejście obwarowane jest niegrzecznością.

NIECH PANI LITERUJE...

W okresie Wyścigu Pokoju ruch telekomunikacyjny wymaga się. Tegoroczny wyścig był dziesiątym z kolei, a zatem zdawałoby się, że dziesięć lat powinno wy-

starzyć na zorientowanie pracownic w nazwach miejscowości, które zna cały świat z dzieciństwa i pierwszych klas na czele. Gdyby nie starczyło dziesięciolecia, to starczy mapa części Europy.

Tymczasem Łódzka telefonistka każe sobie literować nazwę Karlove Vary i oburza się na zdziwienie zamawiającego. Ta miejscowość nie stanowi zresztą wyjątku. Uzyskanie połączenia jest niezwykle trudne, a na interwencję abonent słyszy w odpowiedzi: — My nie możemy, to Warszawa daje...

Nie wiem, jakie umiejętności trzeba posiadać, żeby zostać telefonistką w Lipsku czy Görlitz, ale człowiek oddycha, gdy dostaje się na tamte przewody. Telefonistki nie tylko łączą jak z nut, ale świetnie pośredniczą w trudnych sprawach. To, że Niemka potrafi porozumieć się i po czesku i po polsku, nie jest zaskoczeniem. Porozumienie utrudnia tylko ciękawość naszych łączniczek: „Czy mówię się?”...

Ale nie tylko wyścig jest okazją do przeprowadzania rozmów międzymiastowych. W Łodzi codziennie zjawiają się przedstawiciele różnych krajów, kontaktujący się z instytucjami eksportowo-importowymi. Mają oni wrażenie, korzystając z usług naszej centrali, że znajdują się u Zulusów a nie wśród ludzi cywilizowanych. Podczas gdy Londyn może porozumieć się z Grand-Hotelem w ciągu 15 minut, to droga odwrotna trwać może dwie doby, przy czym niezadko się zdarza, że... ambasada w Warszawie jest wzywana na pomoc. Prawdopodobnie telefonistki warszawskie pomagają Łódzkiem, jak mogą. Efekt jest znany.

A W KRAJU?

Nieładnie. Sakramentalne „numer nie odpowiada” stało się symbolem sprawności panienek z międzymiastowej. A ja nie mam najmniejszej potrzeby uwierzyć w to, że numer nie odpowiada, kiedy zamawiam rozmowę na godzinę wyznaczoną przez zamawianą numer. Dyskusja z panią jest niemożliwa, bo abonent albo spotyka się z wieloznacznym „pan mi tu nie będzie rządził, ja wiem lepiej”, albo z wyłączeniem się milej pośredniczki. Interwencja w kontroli jest najczęściej bezcelowa. Dopiero interwencja u dyrektora stawia całą centralę w szoku bojowym i przerywa pocztową zmorę milczenia. I nagle... wszystkie numery odpowiadają, a połączenia są błyskawiczne.

REKLAMACJE NA WYŻSZYM SZCZEBLE

Redakcja otrzymuje sporo listów — skarg na Łódzką centralę telefoniczną i urzędników załatwiających reklamacje. Niegrzeczność jest niejako wrodzoną cechą wielu naszych panienek z międzymiastowej, krótkie wywoływanie abonentów należy do zjawisk powszechnych, długość połączeń jest znana. Wszystko razem składa się na niewłaściwe wykonywanie pracy.

Kiedy jednak organa kontroli Urzędu Telekomunikacyjnego sięgają do tak niewybrednych środków jak kłótnie dla obrony nie wykonujących swych obowiązków telefonistek — mamy do czynienia ze zjawiskiem, które należy poddać ostrej krytyce.

W redakcji znajdują się dokumenty w ten sposób załatwianych reklamacji. W tych dokumentach używa się gwaltownie język polski zdań, m. in. „połączenie rozmowy wykonane zostało”. Urzędy załatwiają reklamacje odpowiadając, że uwagi abonentów nie są dla nich miarodajne.

Z dokumentów przedstawianych przez pocztę wynika, że reklamacje załatwia-

ne są wyłącznie na podstawie zeznań telefonistek, a zeznania te są krańcowo różne z faktami zawartymi w reklamacjach abonenta.

Abonent, niestety, nie ma żadnej możliwości sprawdzić w centrali dokumentów zamówień, natomiast pracownicy centrali mają w każdej chwili możliwość posłużenia się takimi dokumentami w takim stopniu, w jakim są one dla obrony korzystne.

WNIOSKI

Poczta, czy jak kto woli — Łączność, musi się zająć w poważny sposób przygotowaniem kadr obsługujących centrale międzymiastowe i ich zaplecza. Nasz czytelnik T. Jackowski słusznie stwierdza, że jeżeli poprzedniemu na przyjmowaniu wiadomości nie zadowalających nikogo wyjaśnień na słuszne reklamacje ludzi, którzy płać poważne sumy za usługi telekomunikacji, to nigdy nie będzie lepiej.

Jeżeli poczta uważa z górą za kłamstwo wszystko to, co twierdzi obywatel korzystający z jej usług, to nie będzie mogło być nigdy mowy o dążeniu do podniesienia usług poczty. Jeżeli telefonistki nie będą przyzwyczajone do tego, że ich funkcja jest pracą usługową a nie laską dla abonenta — to sens usług pocztowych musi być z góry zakwestionowany. I wreszcie jeżeli nie podniesie się dyscyplina pracy i przygotowanie ogólnego urzędnika z centrali — sprawę postawienia usług telekomunikacyjnych na wyższym poziomie odroczy znowu w nieskończoność.

Z. TARNOWSKA

KRYTYKI i docinki

LOGICZNE...

„Kierunek na peryferie miasta”

„Frontem do przedmieść”

„Pomyśleć o mieszkańcach zaniedbanych dzielnic”

Pod tymi i podobnymi szczytnymi hasłami odbywała się „rekrutacja” rzemieślników pragnących powrócić do swego fachu na nowych, zdrowych zasadach gospodarczych i fiskalnych.

Wnet się zaczął ruch w interesie. Tu w interesie własnym, ówżdzie w interesie odbiorców, konsumentów, klientów.

Zrzeszenie spółdzielcze chałupników „Spójnia” uruchomiło cztery nowe punkty na praw i sprzedaży radioodbiorników i poprosiło Zarząd Handlu o umieszczenie tych punktów w puli zaopatrzeniowej. Motywowano:

„Ponieważ naszym głównym celem jest pełne zaspokojenie potrzeb ludzi mieszkających z dala od śródmieścia jako dzielnic handlowej, przeto nie wątpimy iż sprawa ta zostanie pozytywnie załatwiona”.

Łódzki Zarząd Handlu odpowiedział:

„Ze względu na niedostateczne zaopatrzenie branżowych sklepów detalicznych w artykuły radiotechniczne i radioodbiorniki, nie możemy uwzględnić waszej prośby”.

Logiczne, prawda?... Najpierw Wydział Handlu akceptuje powstawanie tego rodzaju punktów, a następnie w praktyce przekreśla ich istnienie. Po co więc stwarzają fikcję i... pole do nadużyć? Bo skoro istnienie punktów jest faktem prawnie formalnym, to będą one starały się zdobyć towar. A z jakiej puli?...

JEST TAKI „MIS”

A jednak w kraju szyje się rzeczy, o których nie tylko łodzianom, ale i filozofom się nie śniło. Widziałam takie cuda przeznaczone dla młodzieży w wieku przedszkolnym. Ponieważ trzydniowy obiekł mojego podziwu wrócił z Rabki, zrobiłam „oczko” do mamy: Byłaś na ciuchach w Nowym Targu...

— Nie, byłam w zwyczajnym sklepie w Rabce.

W tym sklepie owa mama kupiła: spodnie-ogrodnik z pięknego welwetu w drobne prążki, kolor pawiej; garniturkę popielinową z kuszulką i „fikusnym” kraawatem; majteczki i kuszulkę pojedyncze. Wszystkie świetnie dopasowane, w pastelowych kolorach i tanie, jak barsze. Najdroższe spodnie-ogrodnik kosztują 68 złotych. To tyle, co cena uszycia takich spodni w punkcie usługowym w Łodzi.

Właśnie przy tych spodniach odkryłam ich „drzewo genealogiczne”: Spółdzielniarska Konfekcyjna — Bielińska „Mia”, Warszawa, ul. Dzielna 11.

Proszę „Orbis” o zorganizowanie specjalnego pociągu po pularnego do Warszawy dla łódzkiej wytwórców konfekcji dziecięcej pod hasłem: po naukę do „Misia”!...

NAGRODZENI

W kwietniowym okólniku Dyrekcji MHD Art. Spożywczyymi Łódz-Bałuty i Staromiejska, rozeslanym do wszystkich sklepów widnieją nazwiska 18 kierowników sklepów, którzy „pracują bez zastrzeżeń oraz w pełni doceniają i rozumieją swoje obowiązki”. Wśród tych nazwisk na trzecim miejscu figuruje nazwisko kierownika sklepu nr 5 przy ul. Nowomiejskiej nr 10.

12 marca br. ta sama dyrekcja oficjalnym piśmie zawiadamia jedną z klientek o załatwieniu reklamacji, jak następuje:

„W wyniku ostatecznego załatwienia sprawy zajechała w sklepie nr 5, Nowomiejska 10, komunikujemy, że sprzedawczyń ob. Lesnizak na skutek pobierania nadmiernych cen zgodnie z sugestią PIH otrzymała wymownienie pracy, a kierownik sklepu został wezwany na kolektyw, gdzie sprawa została szczegółowo rozpatrzona. W wyniku tegoż kierownik ob. Wyrzykowski otrzymał nagane na piśmie z włączeniem do akt personalnych”.

Oto w jaki sposób można zasłużyć na nagrodę.

ZO-TA

Koncert dyplomantów Liceum Muzycznego

W czwartek, 23 bm., o godz. 19.30, w sali Filharmonii Łódzkiej odbędzie się koncert dyplomantów Państwowego Liceum Muzycznego w Łodzi.

W koncercie wystąpi absolwenci klas fortepianu, instrumentów smykowych i instrumentów dętych. Akompaniować będzie orkiestra Filharmonii Łódzkiej.

Karty wstępu nabywać można w sekretariacie Liceum (ul. Jaracza 19), a w dniu koncertu w kasie Filharmonii.

Dla miłośników filmu popularno-naukowego

Klub Miłośników Filmu Popularno-Naukowego TWP przypomina członkom i sympantom, że w piątek, 24 bm., o godz. 18 w Klubie Garnizonowym przy ul. Tuwima 24 odbędzie się pokaz filmu pt. „Wśród lodów oceanu”.

Nieuczciwi sprzedawcy — w więzieniu

Kto kupił płaszcz za 1.300 zł?

Do sklepu MHD — Odzież nr 423 przy ul. Piotrkowskiej 290 nadeszło w marcu tego roku 100 płaszczy gabardynowych, które w sprzedaży miały kosztować 910 zł. Tymczasem ekspedient tego sklepu, Józef Świerczek i Henryk Prylak, wykorzystując brak tego rodzaju towaru na rynku, pobierali za płaszcz... 1.300 zł. W czasie inspekcji PIH nadużycia te zostały wykryte i w tej chwili nieuczciwi sprzedawcy przebywają w więzieniu.

Osoby, które zakupiły w tym sklepie płaszcze po wyższej cenie winny zgłosić się jak najszybciej do Państwowej Inspekcji Handlowej (ul. Piotrkowska nr 85) celem złożenia wyjaśnień i ewentualnego uzyskania nadpłaconej różnicy. (st)

Z MIASTA

w kilku zdaniach

ZJAZD B. WYCHOWANKÓW III TPD

Komitet Organizacyjny Zjazdu b. wychowanków III Szkoły TPD (b. Gimn. Miejskie), ul. Sienkiewicza 46, zawiadamia, że karty uczestnictwa otrzymać można w kancelarii szkoły w nieprzekraczalnym terminie do środy, dnia 22 bm. Termin zjazdu 25 i 26 bm.

25 BM. „CZAJNIK” PO RAZ OSTATNI

Studencki Teatr Satyry „Pstrąg” (ul. Ogrodowa 18) daje ostatni występ programu „Jestem czajnik” w dniu 25 maja br., o godz. 20. Przedprzedaż biletów w Kinie Studenckim, ul. Jaracza 7 w godz. 12—15, w 5/6 Punktie Toło, ul. Piotrkowska 24 oraz w kasie teatru w dniu przedstawienia od godz. 18.

ZJAZD AUTORÓW ODCZYTÓW PEDAGOGICZNYCH

W dn. 24, 25, 26 odbędzie się w Warszawie V Krajowy Zjazd autorów odczytów pedagogicznych. Z Łodzi wyjeżdżą 7 autorów z profesorami: Góreckim, Kallnowską, Naturską, Lewicką i Siegiem na czele.

„WIECZÓR WALCÓW” W WYKONANIU E. BANDROWSKIEJ-TURSKIEJ

Światowej sławy śpiewaczka polska Ewa Bandrowska-Turska po dłuższej przerwie zaśpiewa znowu w Łodzi. Znakomita artystka wystąpi w piątek, 24 maja w „Wieczorze walców”, na który złożą się utwory: Gounoda, Zelenckiego, Czajkowskiego, Własowa, Pucciniego, Respighiego, Arditego, Sielhusa i Straussa. Akomponować będzie Jadwiga Szamotulska.

Odczyty

Dziś, o godz. 18, w ŁDK (Traugutta 18), odbędzie się wieczór po świętym Bravelli (z cyklu „Poznaj świat”). Po wieczorną przerocza. Wstęp wolny.

Dziś, o godz. 19, w świetlicy Sądu Woj. dla m. Łodzi (Plac Dąbrowskiego 5) siedzia Sądu Najwyższego Łukasiewicz wygłosi odczyt pt. „Nowe przepisy o odkrodoowaniu za niesłuszne skazania lub oskarżenia”.

Radio

ŚRODA, 22 MAJA
15.10 Koncert chóru pod dyr. Świeszniakowa. 15.30 Audycja dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”. 16.05. Geminiani: Concerto grosso B-dur. 16.15 Gra ze spół instrumentalny. 16.45 „To warto przeczytać” — pogadanka. 17.01 (L) „Sprawa sporna” — re portaż literacki Edwarda Szustra. 17.15 (L) Kalendarz muzyki. 17.50 (L) Koncert orkiestry mandolinistów Łódzkiego Domu Kultury pd. Bronisława Hajna. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Pieśni w wyk. Aliny Bolechowskiej. 19.20 Muzyka rozrywkowa. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Piosenki francuskie. 20.45 Reportaż literacki — Szpalty poetyckie. 21.00 Koncert Chopinowski — w wyk. Adama Harasiewiczza. 21.30 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”. 21.55 Muzyka taneczna. 22.30 Wieczorny koncert symfoniczny.

TELEWIZJA

Środa, 22 maja, godz. 17
1) Polska Kronika Filmowa. 2) „Karuzela” kreśli się — audycja satyryczna. 3) Film fabularny „Zdobycie Everestu”.
W związku z prowadzonymi próbami retransmisji, zastrzegamy sobie prawo zmiany w programie.

„Estrada” zapowiada ciekawe imprezy

★ Węgierski zespół tańca „Budapest” ★ Zgaduj-zgadula i szwajcarski zespół jazzowy ★ Teatr Miniatur Rajkina z Leningradu ★ Litewski zespół pieśni i tańca

Szereg atrakcyjnych imprez rozrywkowych zapowiada na czerwiec Łódzka „Estrada”. Niespodzianką jest zwłaszcza przyjazd do Łodzi aż czterech różnych rodzajów zagranicznych zespołów artystycznych.

Zagraniczne występy zapoczątkuje Węgierski Zespół Tańca „Budapest”, któremu towarzyszy orkiestra cygańska oraz popularna śpiewaczka węgierska Anna Pelagyi. 70-osobowy zespół o charakterze zbliżonym do naszego „Mazowsza” wystąpi w Łodzi tylko jeden raz — 31 maja, w hali „Wimy”.

W pierwszej połowie czerwca odbędzie się, również w hali „Wimy”, wielka „Zgaduj-zgadula”. Można tu będzie wy-

grać m. in. samochód osobowy marki „Skoda”, 4 motocykle WFM oraz... 2 owczarki, a także dwutygodniowe wczasy. „Zgaduj-zgadula” połączona zostanie tym razem z wielkim pokazem ubiorów wojskowych różnych rodzajów broni, urozmaicą ją zaś swoimi występami szwajcarska orkiestra jazzowa.

13 czerwca rozpocznie w naszym mieście gościnne występy radziecki Teatr Miniatur z Leningradu, zwany również potocznie „teatrem Rajkina” od nazwiska wielkiego aktora i reżysera zarazem, znanego nam dotąd jedynie z filmów. Jak słychać, większą część programu tego teatru wypełnia właśnie

sam Rajkin swoimi doskonałymi monologami.

Teatr Miniatur występować będzie na scenie Państwowego Teatru Nowego i da ogółem w Łodzi cztery przedstawienia, mianowicie w dniach 13, 14, 15 i 16 czerwca.

Wreszcie w ramach „Dekady kultury litewskiej” — wystąpi jeden raz w Łodzi (28 czerwca) litewski zespół pieśni i tańca, podróżujący własnym pociągami. Zespół ten liczący 104 osoby pozwoli nam zaznajomić się z folklorem radzieckiej Litwy. Występ — w „Wimie”.

Tak więc czerwiec obrodzi nam w tym roku w interesujące imprezy artystyczne. (slb.)

Premiera komedii odbędzie się w najbliższy poniedziałek, 27 bm., w Teatrze Kameralnym (Traugutta 18). Reżyseruje Konrad Łaszewski (który reżyserował już na Wybrzeżu sztukę Morstina



Zofia Petri i Zbigniew Niewczas

„Taniec księżniczki”, dekoracje Bolesława Kamińcowskiego. Grają: Zofia Petri, Olga Bielska, Olgierd Jacewicz, Zbigniew Niewczas, Janina Staszewska, Stanisław Winczewski, Bożena Dariatkówna i Konrad Łaszewski. (woj)

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Pogot. Milicyjne 253-33
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Gra miłości i śmierci“
JARACZA (Jaracza 27) g. 19.15 „Ucieczka do Havru“
KAMERALNY (Traugutta 18) g. 19 „Kobieta twojej młodości“
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Antykona“
PAŃSTW. OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Hrabia Luxemburg“
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Z innej beczki“
„PINOKIO“ (Kopernika 16) g. 17 „Tajemnica czarnej jeziora“

MUZEJA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności nr 14) czynne g. 10-16
MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 36) czynne g. 9-15

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) „Królowa Margot“

CO? GDZIE? KIĘDY?

dozw. od lat 18, g. 9.30-12.30, 15, 17.30, 20.15
DWORCOWE (Dworzec Kalliski) „Biała Grzywa“ „Zapomniana laleczka“ g. 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
GDYNIA (Tuwima nr 2) Program dla najmłodszych „Sen o zabawkach“ „Nieudana kielka“ „Lelek“ g. 16, 17, 18 „Szerszeń“ dozw. od lat 12, g. 9.30 oraz film dok., 12, 14, 18 (20 oraz film dok.)
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Zbrodnia przy ul. Daniego“ dozw. od lat 16, g. 9.30 oraz film dok., 12, 14, 16, 18 (20 oraz film dok.)
MUZA (Pabianicka 173) „Lady Hamilton“ dozwolony od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15 oraz film dok.
PIONIER (Franciszkańska 31) „Karin, córka Mansa“ dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20
POTONIA (Piotrkowska 67) „My dwoje“ dozw. od lat 16, g. 9.45, 12.30, 15, 17, 19, 21
POKÓJ (Kazimierza 6) „Góra tajemnic“ dozw. od lat 7, g. 15 oraz film dok., 18, 20
I MAJA (Kilińskiego 178) „Pożegnanie z diabłem“ dozw. od lat 14, g. 15.30, 17.30 (19.30 oraz film dok.)
ROMA (Rzawska 84) „Wakacje sycylijskie“ dozw. od lat 18, g.

komunikatu Okręgowego Zarządu Kin. **PALMIARNIA** (Park Żródliska) czynna godz. 10-18
ZOO — czynne g. 9-19

Diżury aptek

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Sprawa 306“ dozw. od lat 12, g. 17, 19
STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Zagubiona melodia“ dozw. od lat 14, g. 17, 19 oraz film dok.
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Poznane noce“ dozw. od lat 18, g. 18, 20
SWIT (Balucki Rynek) „Ona i ja“ dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20
TATRY (Sienkiewicza 40) „Dziewczeta z Placu Hiszpańskiego“ dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20
WISLA (Tuwima nr 1) „Sinha Moca“ dozw. od lat 12, g. 9.30 oraz film dok., g. 12, 14, 16, 18, 20
WOJNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Kanał“ dozw. od lat 14, g. 9.30, 12, 14, 16, 18, 20 (20 oraz film dok.)
WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Tajna drukarnia“ g. 9.30, 12, 14, 16, 18, 20
ZACHETA (Złotowska 26) „Czarownica“ dozw. od lat 18, g. 16, 18 (20 oraz film dok.)

DIŻURY SZPITALI

Polonietwo: Polesie Szpital im. dr. Madurowicz, ul. Krzemieniecka 5, Śródmieście, Starejmiejska i Widzew — Szpital im. dr. H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-38, Chojny i Ruda — Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15; Baluty — Szpital im. dr. H. Jordana, Przyrodnicza 7-9.
Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Interna: Szpital im. dr. Pirogowa, ul. Wólczajska 195
Laryngologia: Szpital im. dr. Pirogowa, ul. Wólczajska 195
Okulistyka: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Milionowa 14.

Czy tramwaje muszą jeździć stadami?

Nasza notatka o niepunktualnym kursowaniu tramwajów (8, 12, 19, 20) łączących dworce kolejowe ze Śródmieściem, odniosła pożądany skutek. Dowiadujemy się z listów naszych czytelników, że ostatnio zwłaszcza z rozkładem jazdy, dzięki czemu dojeżdżający do Łodzi mogą zdążyć na pociąg podmiejskie.

„Dlaczego ulicą Kilińskiego jadą 22, 5, 4 i 1 jeden za drugim, to samo na Piotrkowskiej 9, 6, 3 i 19, a potem jest dłuższa kilkunastominutowa przerwa w ruchu? Przecież tramwaje kursują według rozkładu jazdy. Czy nie można go tak ułożyć, by na odcinkach w centrum, gdzie zjeżdża się kilka numerów, nie kursowały wszystkie wozy na raz?“
Istotnie jest to bardzo słuszną uwagę. Rozkład jazdy tramwajów powinien być tak ułożony, by na pewnych przelotowych arteriach tramwaje nie kursowały stadami, lecz w odstępach kilku-minutowych. Zbyt długie przerwy w kursowaniu woźów powodują niepotrzebny tłok a poza tym nie ułatwiają połączeń z przedmieściami i dworcami.

Obecnie otrzymaliśmy no we listy poruszające podobny problem. Czytelnik J. S. pisze:

KONKURS
Państwowe Uzdrawisko Kudowa poszukuje na podstawie konkursu kandydatów na stanowiska:

- 1) **DYREKTORA SANATORIUM KARDIOLOGICZNEGO** (220 łózek).
Wymagane warunki od kandydata: pierwszy stopień specjalizacji w zakresie chorób wewnętrznych i co najmniej 3-letni staż w lecznictwie zamkniętym.
 - 2) **ORDYNATORA SANATORIUM**.
Wymagany co najmniej 3-letni staż w lecznictwie zamkniętym.
- Mieszkanie, wyżywienie i możliwości praktyki prywatnej oraz dodatkowego zatrudnienia na miejscu zapewnione. Oferty z odpisanym dyplomem, świadectwem należy składać w Dyrekcji Uzdrawiska Kudowa. Termin rozpoczęcia pracy 1 czerwca 1957 r. 2333-K

Spółdzielnia Pracy Świt

w ŁODZI, ul. Zakątna 40
zakupi następujące maszyny
1. Dzielniarskie oszkarkowe
2. Pończosznica stopkowa syst. Stübbe śred. cyl. 2 1/4 cala podz. 14.
Oferty prosimy składać w biurze spółdzielni.

Beczki używane z DRZEW LIŚCIANYCH

o pojemności 200 l.
zakupia
ŁÓDZKIE ZAKŁADY CHEMICZNE
w ŁODZI, ul. Ciasna nr 21a
Oferty wraz z podaniem warunków należy zgłaszać bezpośrednio do działu zaopatrzenia EZ Chemicznych w ciągu całego roku bieżącego na piśmie ewent. telefonicznie tel. 300-65.
Zastrzega się jednocześnie prawo wyboru dostawcy bez bliższego uzasadnienia.

DYREKCJA MIEJSKICH PRALNI I FABIARNI

w ŁODZI, ul. CZ. HUTORA nr 34a.
zawiadamia
że przyjmuje do farbowania w każdej ilości **TKANNY, PRZEDZĘ I WŁÓKNO luźne.**
Termin wykonania do 2 tygodni.

Spółdzielnia Pracy „Naprawa Kotłów“

w Łodzi, ul. Wólczajska nr 168 z dniem 20. V. 1957 r. zmieniła nazwę na **SPÓŁDZIELNIA PRACY WIELOBRANŻOWA im. „20 PAŹDZIERNIKA“**
w ŁODZI, ul. WÓLCZAŃSKA 168 tel. 336-55 i 342-70
Sp-nia wykonuje wymienione prace:

- Roboty kotłowe — Remonty pomp parowych i wodnych — Obróbka metali — Izolacje ciepło- i zimnochronne — Czyszczenie kotłów — Budowa kotłowni przemysłowych — Instalacje odgromowe — Obmurza kotłów — Roboty malarskie.

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO
MASZYNE dziewiarska saneczkowa 10, 90-100 kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „7480“ 7480 9

LEKARSKIE
Dr SIENKO specjalista chorób skórne, weneryczne, płucone (zaburzenia), włosów, Kilińskiego 132, czwartą-szóstą
Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płucone (zaburzenia), w godz. 8-9, 16-19 Piotrkowska 14 6339
FELCZER homeopata Marcelak Adam — wartyba, kamica żółciowa, hemoroidy, egzema, weneryczne, wiele innych Narutowicza 31-14

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim, którzy tak licznie złożyli mi życzenia z okazji mojego jubileuszu, dając dowody wielkiej życzliwości i sympatii, składam najserdeczniejsze podziękowanie
dr med. JULIUSZ AJZNER

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ROBOTNIKÓW nie wykwalifikowanych zatrudnia od zaraz Cegielnia Miejskie, Średnia placca waha się od 1.300 do 1.600 zł, plus deputat węglowy. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr Cegielni Miejskiej w Łodzi, ul. Hipotecka 13, w godz. od 8 do 15. 2310-K
30 ROBOTNIKÓW nie wykwalifikowanych zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 7, odcinek budowlany nr 6 w Łodzi, ul. Towarowa 74. Dla zamiejscowych hotel robotniczy. Wynagrodzenie wg U.Z.P. w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna w godz. od 7 do 15. 2306-K
30 WYSOKO kwalifikowanych monterów na roboty centr. ogrzew., wod.-kan. i gaz poszukuje pilnie na teren Wybrzeża Gdańskie Zjednoczenie Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych w Gdańsku, ul. Chlebnieka 3/8, tel. 311-91. Bezpłatne kwatery oraz zwrot kosztów podróży zapewnione. Zgłaszać się do działu zatrudnienia i płac I p. pokój 108.
KIEROWNIKA technicznego oraz majstra z doświadczeniem w branży dziewiarskiej zatrudni Spółdzielnia Inwalidów „Współpraca“ w Niemczy pow. Dzierżoniów, tel. 199. Warunki płacy bardzo dobre do omówienia na miejscu. Mieszkanie po okresie próbnym zapewnione. 2339-K
KIEROWNIKÓW (czki) sklepów oraz sprzedawczyń zatrudni natychmiast PSS Łódź - Północ. Zgłoszenia w sekcji kadr, ul. Żeromskiego 74/76, tel. 340-40. 2337-K
WYSOKO kwalifikowanego księgowego na stanowisko głównego księgowego do GS Rządów k/Łodzi zatrudni od zaraz Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ w Łodzi, ul. Obr. Stalingradu nr 85. 2334-K

PRZETARGI

PRZETARG
Zakłady Przemysłu Welnianego im. Gwardii Ludowej w Łodzi, ul. Wróblewskiego 19 ogłaszają przetarg nieograniczony na sprzedaż większych ilości zużytych obió zgrzeblarskich, drutu i taśmy opakunkowej (bednarki) oraz ścińków i odpadów skórzanych. Do przetargu mogą stawać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Celem obierzenia w/w surowców wótrnych oferty mogą zgłaszać się do działu zaopatrzenia zakładów we wtorek, czwartki i soboty od 9 do 13. Oferty należy składać w terminie do dnia 3 czerwca 1957 r. w sekretariacie zakładów. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 5 czerwca 1957 r. Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta. 2333-K
PRZETARG
Zakłady Wytwórcze Maszyn Elektrycznych i Transformatorów im. W. Piecka w Zychlinie ul. Narutowicza 72 ogłaszają przetarg na sprzedaż 2 koni pociągowych. Konie można oglądać do dnia 25. V. 1957 r. w dni robocze w godzinach od 12 do 13 na terenie zakładu. Reflektanci mogą składać oferty wyliczając na piśmie z podaniem ceny do dnia 25. V. 1957 r. w sekretariacie zakładu, z dopiskiem na zamkniętej kopercie „przetarg na konie“.

KONKURSY

KONKURS
Wojewódzki Zarząd Przemysłu w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 63, ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora Włocławskich Zakładów Dziewiarskich Przemysłu Terenowego z siedzibą we Włocławku, ul. Polna 76/78. Wymagane warunki: wykształcenie ekonomiczne oraz kilkuletnia praktyka na kierowniczym stanowisku w przemyśle — najchętniej w branży dziewiarskiej. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach, dołączając w odpisach stosowne dokumenty posiadanych kwalifikacji w terminie do dnia 25 maja 1957 r. w dziale organizacji WZP, Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr 63, pokój nr 183. Warunki płacy i mieszkanie do omówienia na miejscu. 2335-K
KONKURS
Wojewódzki Zarząd Przemysłu w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 63, ogłasza konkurs na stanowisko z-cy dyrektora do spraw technicznych Włocławskich Zakładów Dziewiarskich Przemysłu Terenowego z siedzibą we Włocławku, ul. Polna 76/78. Wymagane warunki: wykształcenie techniczne — dziewiarskie oraz kilkuletnia praktyka na kierowniczym stanowisku w przemyśle najchętniej w branży dziewiarskiej. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach dołączając w odpisach stosowne dokumenty posiadanych kwalifikacji w terminie do dnia 25 maja 1957 r. w dziale organizacji WZP, Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr 63, pokój nr 183. Warunki płacy i mieszkanie do omówienia na miejscu. 2332-K

Wybieramy zawód

CHICESZ zdobyć zawód murarski — zgłosił się natychmiast do Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Łasku, ul. Warszawska 14. Po 3-miesięcznym przeszkoleniu możesz zarobić do 1.600 zł. Zakwaterowanie zapewnione w hotelu robotniczym przedsiębiorstwa. 2343-K

Po długich i ciężkich cierpieniach zasnął ufa w Pana Boga, moja najukochańsza żona, przeżywszy lat 25
S. + P.

Basia Włodarczyk

z SARNOWSKICH
Wyprowadzenie bardzo drogich nam zwłok nastąpi z kaplicy omentarnej na Radogoszczu w dniu 22. V. 1957 r. o godz. 17, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku
MAŻ, MAMA, SIOSTRA, BABCIA i RODZINA

W dniu 26 maja 1957 r. o godz. 8 rano odbędzie się w kościele św. Ducha na Placu Wolności nabożeństwo żałobne za spokój duszy
S. + P.

Józefa Kukulskiego

pracownika Wojewódzkiego Domu Kultury, o czym zawiadamia
ZONA

PODZIĘKOWANIE

Rektorowi, Senatowi, Dziekanatowi Wydz. Mech. Politechniki Łódzkiej, Dyrektorowi UDT, Dyrektorowi Śląskiego i Warszawskiego Biura Dozoru Technicznego oraz wszystkim Przyjaciółom, Współpracownikom, Kolegom i Znajomym, którzy wzięli udział w odprowadzeniu na wieczny spoczynek naszego ukochanego męża i ojca
S. + P.
mgr inż.
Jana Kozdęby
składają serdeczne podziękowanie
ZONA i SYNOWIE

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 8-10, 3-6, ulica 22 Lipca 4
Dr MARKIEWICZ specjalista skórne, weneryczne, moczołciowe, Piotrkowska 109-8
Dr ROZYCKI specjalista akuszerii, chorób kobiecych, niepłodność, Piotrkowska 33, Czwartą — szóstą 6570
ELEKTROKARDIOGRAF zdiecia serca — pełna taśma, 17-19, Piotrkowska 157
Dr WOYNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia, płucone, Nowożytki 7, front 11-13, 17-19 8019 g

Energia jądrowa służy gospodarce

W pobliżu Bańskiej Bystrzycy, nad rzeką Hron, rozpoczyna się budowa pierwszej czeskosłowackiej elektrowni o napędzie atomowym...

Energia z przyływu morza

Pierwsza na świecie elektrownia otrzymująca energię z przyływu i odpływu morza buduje się obecnie w pobliżu St. Malo we Francji...

„Pałac Narodów“ ma być rozbudowany

Zbudowany na kilka lat przed drugą wojną światową „Pałac Narodów“ (dawna siedziba Ligi Narodów) jest w tej chwili za mały...

Władze miejskie Genewy noszą się z zamiarem przebudowy Pałacu. Wnętrze Pałacu ma być zmodernizowane...

Miasto Genewa projektuje ponadto już od dawna wybudowanie wielkiej „hali kongresowej“...

Ośrodek naukowy pod ziemią

W związku z Międzynarodowym Rokiem Geofizycznym w Brezowych Górach w Czechosłowacji utworzono na głębokości 1.450 metrów stację naukowo-badawczą...

Skarb w pobliżu Bukaresztu

Niedaleko Bukaresztu znaleziono skarb. Zawiera on 27 monet złotych i 109 srebrnych. Znajdują się wśród nich dukaty weneckie i belgijskie emisyj 1761, 1765, 1770 i 1787 lat...

W miejscowości Tamadeul Mare znaleziono monety celtyckie, którymi uzupełniona się kolekcja numizmatyczna Akademii Nauk Rumuńskiej...

Czołgi przeciwko Brigitte Bardot

Festiwal filmowy w Cannes jest utrapieniem miejscowych starszych pań. Trudno chodzić po zakupy i wyprowadzać na spacer ulubione pieski...

„Prestizowe“ kostiumy kąpielowe

Do niedawna widać było się na plażach przeważnie w kostiumach kąpielowych typu „Bikini“, czyli mało różniące się od listka figowego...

Być może niedługo zobaczymy na plażach takie same majtasy z falbankami do kostek, w jakich kąpały się nasze prababki...

Tylko dla grających w „totka“

Uczestnicy „totka“ uskarżali się na zbyt późne publikowanie tabeli wygranych. Odtąd „totek“ przeprowadza w tym względzie pewne ulepszenie...

Wpłaty wygranych III stopnia będą przyspieszone tak, żeby wygrałym mogli je otrzymać począwszy od dnia 14 dni...

Błąd w ulotkach totalizatora

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w ulotce zawierającej zestawienie par na dzień 26 maja br. została przez drukarnię...

Wszystkim czołowym szosowcom polecamy tor w Helenowie

Prezes PZKOl. inż. F. Golebiowski oraz trener E. Michałak w udzielonych prasie wywiadach wypowiedzieli się za koniecznością brania przez naszych szosowców udziału w wyścigach torowych...



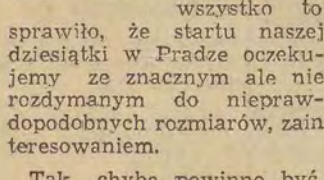
Przedstawimy szosowcom musi umieć dobrze wspinać się po serpentynach górskich...

Wielkość czołowych szosowców znajduje się obecnie w Warszawie, która niestety nie posiada toru kolarskiego...

W sobotę otwarcie bokserskich mistrzostw Europy

Bez przesadnego optymizmu oczekiwać będziemy wyników walk stoczonych przez polskich pięściarzy

Cichutko, bez szumnej reklamy i fajerwerków prasowo-radiowych przebiegały przygotowania naszych bokserów do mistrzostw Europy...



Tak chyba powinno być. Z zapartym oddechem będziemy niewątpliwie oczekiwać pierwszych meldunków z praskiego ringu...

Dziś właśnie odbędzie się w Helenowie wielka ogólnopolska impreza kolarska. Rzecz oczywista, że półtoragodzinny wyścig główny obserwowany będzie bacznie nie tylko przez publiczność...

Wyścigi z udziałem zawodników drużyn narodowej i wszystkich naszych czołowych szosowców i torowców rozpoczyna się o godz. 17.30.

Franciszek Groń-Gasienica, nasz najlepszy narciarz, odzyskał już zdrowie po groźnej kontuzji doznanej podczas marcowych zawodów w Memorial Br. Czecha...

Rekord świata w biegu na 30 km

W biegu na 30 km radziecki długodystansowiec Iwanow uzyskał 1:33.33.0. Dotychczasowy rekord świata na tym dystansie należał do Fini Viskari i wynosił 1:35.03.6.

Nasi wielokrotni mistrzowie Stefanik, Niedzwiedzki i Drogosz uskarżali się ostatnio na przesyt boksu a taki stan na pewno nie sprzyja osiągnięciu sukcesów.

Kukier, Adamski, Boczarowski, Paździor, Milewski, Nowakowski, Walasek, Pietrzykowski, Wojciechowski, Mańka — oto dziesiątka, która w sobotę, a mamy nadzieję, że i w następnych dniach walczyć będzie o tytuły mistrzów Europy...

Zagraniczni rzeczoznawcy, jak donosi kilka gazet, upatrują finalistów w Kukierze, Adamskim i Pietrzykowskim...

W międzyczasie odbędą się dwa spotkania mistrzów dwóch grup łódzkich, to znaczy Widzawa i Kolejarza (23 i 28 maja).

W międzyczasie odbędą się dwa spotkania mistrzów dwóch grup łódzkich, to znaczy Widzawa i Kolejarza (23 i 28 maja).

W międzyczasie odbędą się dwa spotkania mistrzów dwóch grup łódzkich, to znaczy Widzawa i Kolejarza (23 i 28 maja).

W międzyczasie odbędą się dwa spotkania mistrzów dwóch grup łódzkich, to znaczy Widzawa i Kolejarza (23 i 28 maja).

W międzyczasie odbędą się dwa spotkania mistrzów dwóch grup łódzkich, to znaczy Widzawa i Kolejarza (23 i 28 maja).

W międzyczasie odbędą się dwa spotkania mistrzów dwóch grup łódzkich, to znaczy Widzawa i Kolejarza (23 i 28 maja).

W międzyczasie odbędą się dwa spotkania mistrzów dwóch grup łódzkich, to znaczy Widzawa i Kolejarza (23 i 28 maja).

W międzyczasie odbędą się dwa spotkania mistrzów dwóch grup łódzkich, to znaczy Widzawa i Kolejarza (23 i 28 maja).

Wieloletni mistrz świata w tenisie, Australczyk Hoad, bawił w Warszawie z małżonką w Pradze...

W międzyczasie odbędą się dwa spotkania mistrzów dwóch grup łódzkich, to znaczy Widzawa i Kolejarza (23 i 28 maja).

W międzyczasie odbędą się dwa spotkania mistrzów dwóch grup łódzkich, to znaczy Widzawa i Kolejarza (23 i 28 maja).

W międzyczasie odbędą się dwa spotkania mistrzów dwóch grup łódzkich, to znaczy Widzawa i Kolejarza (23 i 28 maja).

W międzyczasie odbędą się dwa spotkania mistrzów dwóch grup łódzkich, to znaczy Widzawa i Kolejarza (23 i 28 maja).

W międzyczasie odbędą się dwa spotkania mistrzów dwóch grup łódzkich, to znaczy Widzawa i Kolejarza (23 i 28 maja).

W międzyczasie odbędą się dwa spotkania mistrzów dwóch grup łódzkich, to znaczy Widzawa i Kolejarza (23 i 28 maja).

W międzyczasie odbędą się dwa spotkania mistrzów dwóch grup łódzkich, to znaczy Widzawa i Kolejarza (23 i 28 maja).

W międzyczasie odbędą się dwa spotkania mistrzów dwóch grup łódzkich, to znaczy Widzawa i Kolejarza (23 i 28 maja).

W międzyczasie odbędą się dwa spotkania mistrzów dwóch grup łódzkich, to znaczy Widzawa i Kolejarza (23 i 28 maja).

W międzyczasie odbędą się dwa spotkania mistrzów dwóch grup łódzkich, to znaczy Widzawa i Kolejarza (23 i 28 maja).

W międzyczasie odbędą się dwa spotkania mistrzów dwóch grup łódzkich, to znaczy Widzawa i Kolejarza (23 i 28 maja).

Erich Maria Remarque (107)

Czas życia i czas śmierci

tłum. Juliusz Stojnowski

Pod pachą czuł skrzynkę od cygar. Prawdopodobnie nie zawierała wcale prochów Krusego...

Zastanawiał się, co zrobić z prochami. Mógł je zakopać gdzieś wśród ruin, dosyć nadarzało się do tego okazji...

ciagu pięciu minut pan nie wrócił, to znaczy, że ulica jest wolna.

Graeber stał w słońcu. Po chwili z kościoła wyszedł Józef. Mijając Graebera mruknął: — Wszystkiego dobrego!

W ogrodzie klasztornym — powiedział. — To jest przecież jakby rodzaj cmentarza.

Józef skinął głową. — Czy mógłbym jeszcze coś dla pana zrobić? — spytał Graeber.

— Dobrze.

Graeber zawrócił. O tej porze ogród klasztorny był pusty. Dwa złote motyle z czerwonymi punkcikami na skrzydełkach igrały nad krzewem...

Napisał na karteczce, że skrzynka zawiera prochy katolickiego więźnia obozu koncentracyjnego.

Graeber odszedł i usiadł na murze krążanku. Kamienie nagrane były od słońca.

— Gdzie będziemy dzisiaj spać? — spytała Elżbieta. — W kościele?

tolikiem, a Kościół zabrania katolikom palenia zwłok; ale chyba w tym wypadku Kościół tego nie potępi ze względu na specyficzne okoliczności.

Spojrzał na grób, w którym skrzynka od cygar leżała jak kukulcze jajo w cudzym gnieździe.

Wstał. W Paryżu widział grób Nieznanego Żołnierza, wspaniały, pod Łukiem Triumfalnym...

— Gdzie będziemy dzisiaj spać? — spytała Elżbieta. — W kościele?